

2018

# Głos Parafii

Październik Nr 76



*„Aby wydobyć z różańca całą jego siłę przebłagalną i uświęcającą oczywiste jest, że nie wystarczy odmawiać go w sposób mechaniczny i roztargniony. Należy odmawiać go w sposób godny, z uwagą i pobożnością”*

*(o. Antonio Royo Marin OP).*

Parafia Rzymskokatolicka  
pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty  
Sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu



## NA STRONACH

### ŚWIĘTY WSPOMINANY W PAŹDZIERNIKU



- **Św. Gerard Majella** -  
włoski redemptorysta, święty katolicki. Mówi się o nim, że umiał być w dwóch miejscach naraz, unosić się nad ziemią i czytać z sumień ludzkich.

3

decydowało nie tylko rzeczywiste znaczenie militarne, ale także ich wymiar symboliczny.

18

### KŁĘBEK UCZUĆ



kłębek uczuć

W dzisiejszym artykule autorka porusza niezwykle aktualne problemy zbuntowanej, trudnej młodzieży. Zastanawia się, co chcę nam przekazać swoim zachowaniem? Jakiej potrzebują pomocy? Oraz jak pomóc dzieciom i młodzieży z domów bez miłości.

22

### Z CYKLU ŻYCIE JEST PIĘKNE...



Wdzięczność jest świeża, radosna, uśmiechnięta, wdzięczność nie dopuszcza do serca złych myśli, nienawiści i żali. Czy potrafimy być

wdzięczni? Czy potrafimy dostrzegać sytuacje, rzeczy osoby, zachowania, za które tak naprawdę jesteśmy wdzięczni?

10

### GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA



Październik to miesiąc, w którym szczególnie często sięgamy po różaniec. Kościół obchodzi też specjalne wspomnienie Matki Bożej Różańcowej, które przypada 7 października. Warto pamiętać, że modlitwa różańcowa jest jedną z najskuteczniejszych modlitw, dzięki której nasi przodkowie wyprasali wiele niezwykłych łask przez wstawiennictwo Maryi. Dlatego w dzisiejszy *Głosik żywego różańca* poświęcony jest modlitwie różańcowej, *Rozważaniom do części światła* oraz zaproszeniu do wspólnej modlitwy różańcowej.

24

### PORADY JUSTY... PORADY JUSTY...PORADY JUSTY



Październik w ogrodzie to czas przygotowania ogrodu do zimy. Mimo że w październiku kwitną jeszcze niektóre rośliny, to deszczowe i często chłodne dni oraz spadające z drzew liście przypominają, że to już jesień.

W dzisiejszym numerze autorka podpowiada, jakie prace trzeba wykonać w ogrodzie w październiku.

11

### ZDROWO I SAMKOWICIE

Małgosia, w swoim odświeżonym dziele kulinarnym „Kuchnia Gosi” podaje nam dwa przepisy, na *Pasztet z cukinii* oraz *Marokańską sałatkę z dorszem*.

14

### JESIENNE NASTROJE

Jedno jest pewne - lato już odeszło i nastąpiła jesień, przynajmniej ta kalendarzowa. A jaka będzie w rzeczywistości? Czy zachwyci nas pięknymi kolorami i ogrzeje przyjemnym, ciepłym słońcem?

Autorka, oprócz pięknych pochwał jesieni, pomaga nam, jak radzić sobie z jesiennymi nastrojami.

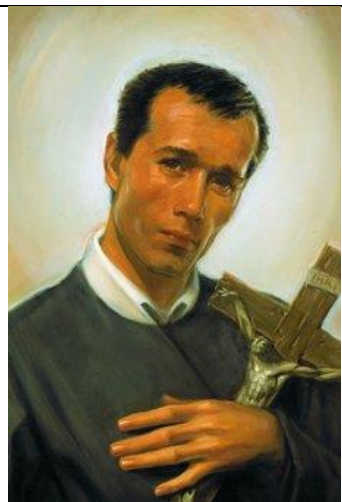
29

### 15 PRZEŁOMOWYCH BITEW NOWOŻYTNOŚCI

Gdy porównamy mapę świata z początku XVI i końca XVIII wieku, przekonamy się, że w dobie nowożytnej działo się naprawdę wiele. Obok granic państw zmieniały się dynastie, ustroje polityczne i kultura. W naszej galerii część tych ważnych procesów ukazaliśmy przez pryzmat bitew, o których wadze

# Św. Gerard Majella

wspominany w **PAŹDZIERNIKU**



## 16 październik - Św. Gerard Majella (1726 - 1755)

Urodził się 6 kwietnia 1726 roku, w Muro Lucano, małym miasteczku na południu Włoch, sto kilometrów na wschód od Neapolu. Był najmłodszym dzieckiem w ubogiej rodzinie pobożnych katolików Dominika i Benedykty. W domu rodzinnym nauczył się miłości do modlitwy i ducha ofiary. Szczególnie mama była bardzo pobożna i szybko zauważyła, że jej małego synka pociąga świat duchowy. Opowiadała mu więc o miłości Boga, o Jezusie, o krzyżu, o Maryi Dziewicy, o aniołach. Zabierała go ze sobą do kościoła lub na pielgrzymkę do Madonny. Gerard lubił się modlić i czuł się z mamą szczęśliwy, ponieważ miał poczucie, że jest blisko Pana Boga. Jego ulubiona zabawa polegała na budowaniu ołtarzyków, stawianiu na nich figurki Matki Bożej lub świętych i ozdabianiu ich kwiatami.

Kiedy Gerard miał 12 lat, umarł jego ojciec i na nim spoczęła troska o utrzymanie matki i trzech sióstr. U jednego z mieszkańców miasteczka zaczął uczyć się krawiectwa, ten traktował go bardzo surowo i często nawet go bił. Po czterech latach praktyki, kiedy mógł już otworzyć własny warsztat krawiecki, zdecydował, że chce pójść na służbę do miejscowego biskupa Lacedonii. Przyjaciele namawiali go, żeby tego nie robił. Ale szykanowania i ciągłe wyrzuty, które powodowały, że po paru tygodniach służący odchodzili, Gerarda nie odstraszały. Poddał się wszystkiemu i trwał na służbie u biskupa przez trzy lata, aż do jego śmierci. Gdy Gerard był przekonany, że taka jest wola Boża, zgadzał się na wszystko. Nie zważał na bicie go przez krawca, czy szykanowanie przez biskupa; w cierpieniu dostrzegał sposób naśladowania Chrystusa. Mając to na uwadze zwykł był mówić: „Jego Ekscelencja chce mojego dobra”. Już wtedy Gerard spędzał długie godziny przed Jezusem w Najświętszym Sakramencie, od którego czerpał siły duchowe i umacniał się w pragnieniu poświęcenia Mu swojego życia.

W roku 1745, w wieku 19 lat, wrócił do Muro i otworzył zakład krawiecki, który dobrze funkcjonował. Jednak Gerard za swoją pracę pobierał niewielkie wynagrodzenie i praktycznie prawie wszystko, co posiadał, rozdawał. Odkładał tylko sumę konieczną na utrzymanie swojej matki i sióstr, a resztę rozdawał ubogim albo na Msze św. za dusze w czyśćcu. Żadne wydarzenie nie było dla niego bez znaczenia, wszystko pomagało mu wzrastać w miłości ku Bogu. Pragnął całkowicie oddać się na służbę Jezusowi i poprosił o przyjęcie do kapucynów, ale ci odmówili spełnienia jego prośby. Mając 21 lat podjął próbę życia pustelniczego. Jego pragnienie upodobnienia się do Chrystusa było tak gorące, że chętnie podejmował się odegrania głównej roli w przedstawieniu Męki Pańskiej, roli Chrystusa, w katedrze w Muro.

W roku 1749 grupa 15 misjonarzy redemptorystów przybyła do Muro, aby prowadzić misje w trzech parafiach tego miasteczka. Gerard bardzo gorliwie uczestniczył w misjach i odkrył, że to jest właśnie droga dla niego. Poprosił więc o przyjęcie do redemptorystów na brata zakonnego, ale o. Cafaro, ze względu na słabe zdrowie kandydata, nie zgodził się na jego prośbę. Gerard do tego stopnia naprzykrzał się misjonarzom, że w momencie opuszczania przez nich miasta, o. Cafaro polecił

rodzinie zamknąć go w mieszkaniu. Gerard zastosował jednak pewien wybieg, dzięki któremu w przyszłości będzie znajdował szczególne zrozumienie w sercach młodzieży - powiązał ze sobą prześcieradła z łóżek i spuścił się przez okno, aby dopędzić grupę misjonarzy. Na stole zostawił kartkę, a na niej tylko kilka słów: „Idę, aby zostać świętym. Zapomnijcie o mnie. Przebiegł prawie 18 km, zanim dogonił misjonarzy. „Zabierzcie mnie ze sobą, dajcie mi szansę spróbować; jeżeli próba nie wyjdzie, możecie mnie wyrzucić na ulicę” -mówił Gerard. Wobec takiego uporu ojcu Cafaro nie pozostało nic innego, jak dać mu przynajmniej szansę. Posłał więc Gerarda do Delicetoz listem, w którym napisał: „Przysyłam wam jeszcze jednego brata, który nie nadaje się do pracy...”.

Gerard całkowicie rozmiłował się w tej formie życia, którą św. Alfons Liguori, założyciel redemptorystów, przewidział dla członków swojego Zgromadzenia. Był bardzo szczęśliwy z odkrycia, że miłość do Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie stanowi centrum ich życia oraz że czymś istotnym jest dla nich miłość do Maryi. Swoje pierwsze śluby zakonne złożył 16 lipca 1752 roku. Ku jego wielkiej radości była to 3 Uroczystość Najświętszego Odkupiciela i równocześnie święto Matki Bożej z Karmelu. Od tego dnia, z wyjątkiem krótkiego pobytu w Neapolu i ostatniego okresu spędzonego w Materdomini koło Caposele, gdzie zmarł, całe swoje życie zakonne przeżył we wspólnocie redemptorystów w Deliceto. Etykieta „nieużyteczny” szybko okazała się nieaktualna. Gerard był wspaniałym bratem zakonnym i w kolejnych latach pracował jako ogrodnik, zakrystianin, krawiec, furtian, kucharz, stolarz i murarz podczas prac remontowych w Caposele. Był bardzo pojętny – wystarczyło, że poszedł do warsztatu rzeźbiarza i bardzo szybko nauczył się robienia krzyży. Stał się skarbem dla wspólnoty, a jego ambicją było to, żeby zawsze i we wszystkim pełnić wolę Bożą.

W roku 1754 jego kierownik duchowy polecił mu, żeby napisał na kartce, jakie jest jego największe pragnienie. I napisał tak: „Bardzo kochać Pana Boga; być zawsze zjednoczonym z Bogiem; czynić wszystko dla Pana Boga; kochać wszystkich ze względu na Pana Boga; wiele dla Pana Boga cierpieć; jedyne, co się w życiu liczy, to pełnienie woli Bożej”.

Prawdziwa świętość zawsze jest wypróbowywana przez krzyż. W roku 1754 Gerard przeszedł przez ciężką próbę, dzięki której nabył szczególnej mocy pomagania matkom i ich dzieciom. Do dzieł jego szczególnej gorliwości należało zachęcanie i pomaganie dziewczętom, które chciały wstąpić do klasztoru. Często starał się o zdobycie dla ubogich dziewcząt przepisanej posagu, bez którego nie można było wówczas wstąpić do klasztoru. Nerea Caggiano to jedna z tych dziewczyn, którym pomagał Gerard. Utraciła ona jednak pragnienie życia w klasztorze i po trzech tygodniach wróciła do domu. Celem usprawiedliwienia swojej decyzji, Nerea rozpowszechniła fałszywe wiadomości o zakonnicach w klasztorze. Kiedy jednak prosty lud nie wierzył w jej opowiadania o życiu w klasztorze poleconym jej przez Gerarda, postanowiła w obronie swego dobrego imienia skompromitować swojego dobrodzieja. Napisała więc list do św. Alfonsa Liguori, przełożonego redemptorystów, w którym oskarżyła Gerarda o popełnienie grzechów nieczystych z młodą dziewczyną, córką rodziny, w której domu Gerard często zatrzymywał się podczas swoich misjonarskich podróży. Święty Alfons wezwał Gerarda, żeby się wytłumaczył z tych oskarżeń. Zamiast się bronić, Gerard milczał za wzorem swego Boskiego Mistrza. W tej sytuacji św. Alfons nie miał nic innego do zrobienia, jak surowo ukarać młodego zakonnik. Zakazał mu więc korzystania z przywileju przyjmowania Komunii świętej i wszelkiego kontaktu ze światem zewnętrznym. Nie było łatwo dla Gerarda zrezygnować z zapału o zbawienie bliźnich, nie dało się jednak porównać tego z faktem zabronienia mu przyjmowania Komunii świętej. Cierpiał do tego stopnia, że poprosił o pozbawienie go przywileju służenia do Mszy św., ponieważ obawiał się, że z powodu tak wielkiego pragnienia Komunii świętej mógłby kapłanowi wyrwać z rąk konsekrowaną Hostię. Wkrótce potem

Nerea poważnie zachorowała i sama napisała do św. Alfonsa, że jej oskarżenia wobec Gerarda były fałszywe i że sama wymyśliła te oszczerstwa. Święty Alfons poczuł się bardzo szczęśliwy na wieść, że jego duchowy syn jest niewinny. Ale Gerard, który nie popadł w przygnębienie wskutek tej próby, nie przeżywał specjalnej radości, gdy został uniewinniony. W obydwu przypadkach czuł, że spełnia się wola Boża i to mu wystarczało.

Niewielu świętych może się poszczycić tak wielką ilością cudów, jakie przypisuje się świętemu Gerardowi. Proces jego beatyfikacji i kanonizacji ujawnił, że dokonał bardzo wielu cudów różnego typu i rodzaju. Często wpadał w ekstazę rozważając o Bogu i Jego woli. W tych przypadkach było widać, że jego ciało unosiło się kilka centymetrów ponad ziemię. Wielu naocznych świadków stwierdziło, że więcej niż jeden raz można go było zobaczyć i rozmawiać z nim w dwóch różnych miejscach równocześnie. Większość cudów działała, aby przyjść z pomocą innym. Nadzwyczajne zdarzenia, o których tu mówimy są czymś normalnym, gdy patrzy się na życie tego świętego brata. Kiedy wierny sługa Boga usiłuje upodobnić się we wszystkim do Boskiego Wzoru przez posłuszeństwo, pokorę, modlitwę, umartwienie i gorliwość w zbawianiu dusz, czyż nie jest rzeczą naturalną, że Bóg dopełnia tego podobieństwa dając mu też możliwość czynienia cudów? Gerard przywrócił życie pewnemu chłopcu, który spadł z bardzo wysokiej skały; pobłogosławił słaby plon zboża biednej rodziny i zboża wystarczyło im do najbliższych zbiorów; w wielu przypadkach rozmnażał chleb przeznaczony dla ubogich. Pewnego dnia chodził po wzburzonych wodach, aby doprowadzić łódkę pełną rybaków do bezpiecznej przystani. Wiele razy Gerard wyjawiał ludziom ich ukryte grzechy, których wstydzili się wyznać na spowiedzi, doprowadzając ich do skruchy i nawrócenia.

Pewnego razu wracając do domu przechodził obok mieszkania, z którego dochodziły krzyki dziecka. Wszedł tam niezwłocznie i ujrzał małe dziecko. Oparzone przed 10 dniami ramię zadawało mu udrękę nie do zniesienia. Gerard mówi: „To nic”, potem dotyka chorego ramienia: dziecko zostaje uzdrowione. Innym razem na drodze do kościoła spotyka znaną niewiastę. Na jej twarzy maluje się smutek. Zatrzymuje ją i pyta, co ją tak trapi. „Nasza mała służąca jest chora. Jej stan jest beznadziejny. Idę prosić św. Antoniego o cud”. „Miej ufność – mówi do niej – Bóg się tym zajmie. Uczyni jej trzy razy znak krzyża na głowie, a będzie zdrowa”. Kobieta wraca śpiesznie do domu, robi to, co jej polecił i również jej mała służąca jest zdrowa.

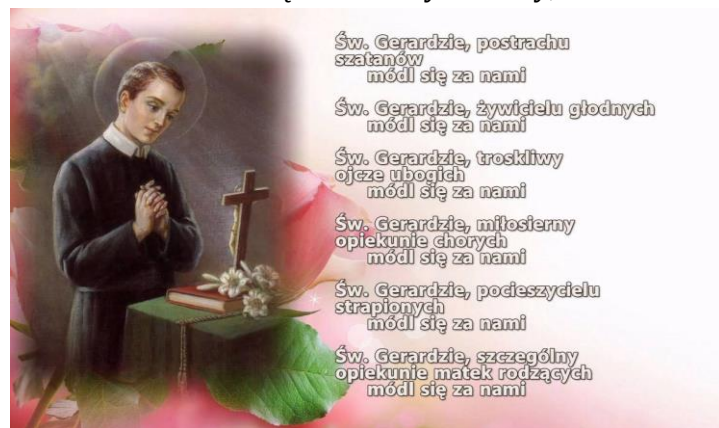
Ponieważ Gerard miał słabe zdrowie, było oczywiste, że zbyt długo nie pożyje. W roku 1755 nawiedził go gwałtowny krwotok połączony z biegunką i śmierć mogła nastąpić w każdej chwili. Niemniej jednak musiał jeszcze dać wielką lekcję na temat mocy posłuszeństwa. Jego kierownik duchowy prosił go, żeby wyzdrowiał, jeżeli taka jest wola Boża. Choroba natychmiast znikła, a on opuścił łóżko i włączył się w życie swej wspólnoty. Wiedział jednak, że było to tylko chwilowe polepszenie i pozostało mu jeszcze niewiele ponad miesiąc życia. Wkrótce potem wrócił do łóżka i przygotowywał się na śmierć. Poddał się całkowicie woli Bożej. Na drzwiach swojej zakonnej celi umieścił napis: "Tutaj pełni się wolę Bożą, tak jak Bóg chce, i przez wszystkie dni życia, tak jak Jemu się podoba". Często można było usłyszeć, jak powtarzał następującą modlitwę: „Boże mój, pragnę umrzeć, aby wypełnić Twoją wolę”.

Niedługo po północy 16 października 1755 roku jego niewinna dusza uleciała do nieba. Gdy Gerard zmarł, brat zakrystianin ze wzruszenia uderzył w świąteczny dzwon, zamiast w dzwony pogrzebowe. Tysięczne tłumy stanęły przy trumnie „swojego świętego”, aby zabrać jakąś pamiątkę od tego, który tyle razy przychodził im z pomocą. Po śmierci Gerarda prawie w całych Włoszech działały się cuda za jego wstawiennictwem. W roku 1893 został ogłoszony błogosławionym przez papieża Leona XIII, a 11 grudnia 1904 roku papież Pius X zaliczył go w poczet świętych Kościoła katolickiego.

Święty Gerard przez całe swoje życie żywił ogromną miłość do grzeszników, pałając pragnieniem ich zbawienia i uświęcenia, gorącym pragnieniem, by odzyskali życie duchowe poprzez nawrócenie w sakramencie pojednania. Nie szczędził ani energii, ani modlitw, ani umartwień w ich intencji. Świadczą o tym jego słowa: „O Boże mój, obym mógł doprowadzić do nawrócenia tylu grzeszników, ile jest ziaren piasku w morzu i na ziemi, ile liści na drzewach i na polach, atomów w powietrzu, gwiazd na niebie, promieni słońca i księżyca, wszystkich istot żyjących na ziemi!”. Ponieważ nie był kapłanem, Gerard nie mógł udzielać rozgrzeszenia, lecz potrafił jak nikt inny przygotować ludzi do godnego przyjęcia sakramentu pokuty. Wspaniale potrafił też dodać odwagi potrzebnej do przewyciężenia wstydu i lęku przed spowiednikiem. Swymi płynącymi z głębi serca słowami otuchy i cudownym darem przenikania sumień, dzięki któremu wyjawiał grzesznikom ich zatajone winy, potrafił wstrząsnąć najbardziej nawet zatwardziałymi z nich, nakłonić ich do szczerzej i ufnej spowiedzi, żalu za grzechy i pokuty oraz do zmiany życia na lepsze.

Kiedy ojcowie w czasie misji ludowych nie potrafili sobie poradzić z jakimś grzesznikiem, mówili zwykle: „Idźcie po brata”. Prawie zawsze najbardziej zatwardziali grzesznicy powracali pod jego wpływem do Boga. Umiejętność wspomaganie grzeszników i przygotowania ich do owocnego przystąpienia do sakramentu pojednania, objawiała się licznymi cudownymi nawróceniami za życia świętego i po jego śmierci. Właśnie dlatego św. Gerard Majella uznawany jest za patrona dobrej spowiedzi i do niego uciekają się w modlitwie wszyscy ci, którzy taką spowiedź chcą przeżyć.

Cudowny apostołat św. Gerarda na rzecz matek był przyczyną jego sławy jeszcze za życia. Pewnego dnia w miejscowości Oliveto, gdy wychodził z domu swoich przyjaciół, rodziny Pirofaldo, jedna z córek zwróciła mu uwagę, że zostawił w domu swoją chusteczkę do nosa. Natychmiast w swojej proroczej wizji Gerard powiedział: „Zatrzymaj ją sobie. Któregoś dnia ci się przyda”. Chusteczka była przechowywana jako miła pamiątka po Gerardzie. Kilka lat później dziewczyna ta wyszła za mąż. Kiedy nadszedł dzień narodzin jej pierwszego dziecka, znalazła się w niebezpieczeństwie śmierci w czasie porodu. Przypomniała sobie słowa Gerarda i poprosiła o chusteczkę. Położyła ją na brzuchu i zaczęła się modlić. Prawie natychmiast niebezpieczeństwo minęło i urodziła przepiękne dziecko. Nowina rozeszła się lotem błyskawicy, a chusteczkę podzielono na kawałki, bo wszyscy chcieli ją



Św. Gerardzie, postrachu  
szatanów  
módl się za nami

Św. Gerardzie, żywicielu głodnych  
módl się za nami

Św. Gerardzie, troskliwy  
ojcze ubogich  
módl się za nami

Św. Gerardzie, miłosierny  
opiekunie chorych  
módl się za nami

Św. Gerardzie, podaszycielu  
strapionych  
módl się za nami

Św. Gerardzie, szczególny  
opiekunie matek rodzących  
módl się za nami

mieć. W innym przypadku, matka prosiła Gerarda o modlitwę, ponieważ znalazła się w niebezpieczeństwie wraz z dzieckiem, które nosiła w swoim łonie. Obydwoje natychmiast ocaleli i odzyskali zdrowie. Od tego czasu matki mające urodzić dziecko przyzywają pomocy św. brata Gerarda w swoich modlitwach. Na skutek cudów dokonanych przez Boga za wstawiennictwem św. Gerarda dla dobra matek, włoskie matki podjęły wielkie starania,

aby ogłosić go ich patronem. W czasie procesu beatyfikacyjnego stwierdzono, że Gerard był znany jako „święty od szczęśliwych porodów”. Tysiące matek mogły doświadczyć mocy św. Gerarda poprzez działalność Bractwa św. Gerarda. Liczne szpitale swoje oddziały porodowe poświęciły św. Gerardowi, a pomiędzy pacjentki rozdzielane są medaliki i obrazki św. Gerarda wraz z umieszczoną tam odpowiednią modlitwą. Tysiącom dzieci rodzice nadawali imię Gerard w przekonaniu, że poród był szczęśliwy dzięki wstawiennictwu świętego. Nawet dziewczynkom nadawano jego imię i stąd powstały interesujące przekształcenia imienia "Gerard" na: Gerarda, Gerardina, Geriana i Gerardita.



## O Ewangelii słów kilka...

### Ewangelia na niedzielę 7 października

Ewangelia (Mk 10, 2-16)

*Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela*

#### **Słowa Ewangelii według Świętego Marka**

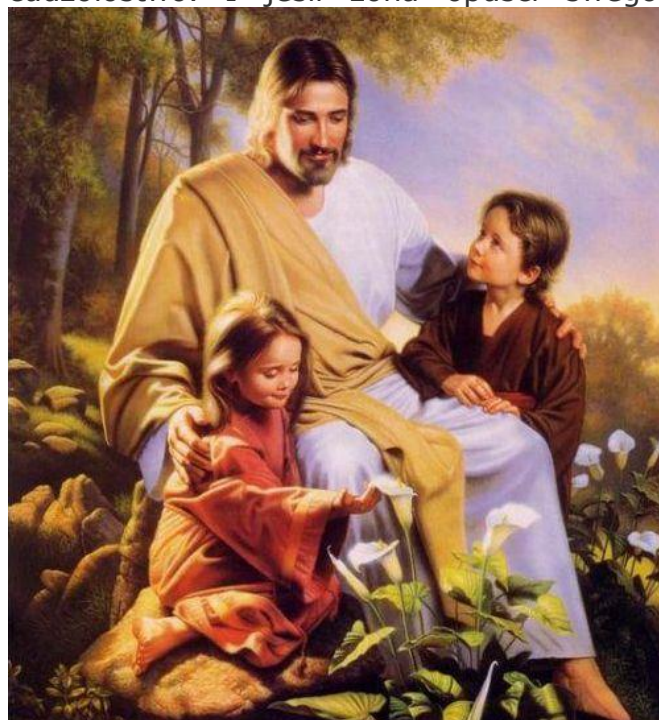
Faryzeusze przystąpili do Jezusa, a chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddalić żonę.

Odpowiadając, zapytał ich: «Co wam przykazał Mojżesz?»

Oni rzekli: «Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić».

Wówczas Jezus rzekł do nich: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela».

W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: «Kto oddała swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. I jeśli żona opuści swego



męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo».

Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego.

A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego».

I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

### Ewangelia na 14 października

**Ewangelia (Mk 10, 17-30)**

*Rada dobrowolnego ubóstwa*

#### **Słowa Ewangelii według Świętego Marka**

Gdy Jezus wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?»

Jezus mu rzekł: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę».

On Mu odpowiedział: «Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości».

Wtedy Jezus spojrział na niego z miłością i rzekł mu: «Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną». Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Wówczas Jezus spojrział dookoła i rzekł do swoich uczniów: «Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego». Uczniowie przerazili się Jego słowami, lecz

Jezus powtórnie im rzekł: «Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego tym, którzy w dostatkach pokładają ufność. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego».

A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: «Któż więc może być zbawiony?»

Jezus popatrzył na nich i rzekł: «U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe».

Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: «Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą».

Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym».

#### Ewangelia na 21 października **Ewangelia (Mk 10, 35-45)**

*Przełożenie jest służbą*

#### **Słowa Ewangelii według Świętego Marka**

Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, podeszli do Jezusa i rzekli: «Nauczycielu, pragniemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy».

On ich zapytał: «Co chcecie, żebym wam uczynił?»

Rzekli Mu: «Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie».

Jezus im odparł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?»

Odpowiedzieli Mu: «Możemy».

Lecz Jezus rzekł do nich: «Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy

również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale dostanie się ono tym, dla których zostało przygotowane».

Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich:

«Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu».

#### Ewangelia na 28 października **Ewangelia (Mk 10, 46b-52)**

*Uzdrowienie niewidomego z Jerycha*

#### **Słowa Ewangelii według Świętego Marka**

Gdy Jezus wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Synu Dawida, ulituj się nade mną!»

Jezus przystanął i rzekł: «Zawołajcie go». I przywołali niewidomego, mówiąc mu: «Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię». On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa.

A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?»

Powiedział Mu niewidomy: «Rabbuni, żebym przejrzał».

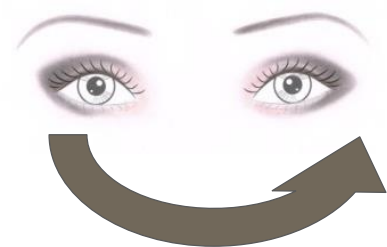
Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.



# Czytaj



## z uśmiechem !!!



Przychodzi student do wykładowcy oddać pracę na zaliczenie. Podaje mu kartkę, a ten wyrzuca ją przez okno z czwartego piętra i mówi:

- Jeśli przyniesiesz mi to w 5 minut, to wstawię ci najwyższą ocenę.

Student wyjmując drugą kartkę i mówi:

- Proszę, tamto było kolegi, ale nie mógł przyjść, bo jest chory.



Wchodzi profesor do auli na wykład i dostrzega niedopałek na podłodze.

- Czyj to niedopałek? - pyta wykładowca.

W auli zrobiło się cicho, jak makiem zasiał.

- Pytam, czyj to niedopałek?

Grobowa cisza. Profesor zdenerwowany.

- Po raz ostatni pytam, czyj to niedopałek?

Głos z końca sali.

- Niczyj, można wziąć.



Nauczyciel na lekcji matematyki:

- Maryno, skoro w jednej dłoni mam 9 jabłek, a w drugiej mam 7 jabłek, to znaczy, że...?

Maryna odpowiada:

- To znaczy, że ma pan bardzo duże dłonie, proszę pana.



Wsiada matematyk do tramwaju i spogląda na swój zegarek. Jest 10:00.

Jadąc, widzi zegar na wieży, który wskazuje 9:58. Po chwili mija kolejny miejski zegar wskazujący godzinę 9:55.

- Kurczę, jadę w złą stronę!



Student szuka pomocy u swojego kolegi:

- Weź mi pomóż, muszę napisać rodzicom, że znowu oblałem egzamin. Wymyśl coś, żeby dobrze zabrzmiało.

- To pisz: „Jestem już po egzaminie, u mnie nic nowego”.



Przedszkolanka przechadzała się po sali obserwując rysujące dzieci. Od czasu do czasu zaglądała, jak idzie praca. Podeszła do dziewczynki, która w skupieniu coś rysowała. Przedszkolanka spytała ją, co rysuje.

- Rysuję Boga - odpowiedziała dziewczynka.

- Ale przecież nikt nie wie, jak Bóg wygląda - powiedziała zaskoczona przedszkolanka.

Dziewczynka mruknęła, nie przerywając rysowania:

- Za chwilę będą wiedzieli.



Mała dziewczynka rozmawiała z nauczycielem o wielorybach. Nauczyciel twierdził, że jest fizyczną niemożliwością, by wieloryb mógł połknąć człowieka.

Pomimo, że jest taki wielki, jego gardło jest zbyt wąskie. Dziewczynka upierała się, że przecież Jonasz został połknięty przez wieloryba. Zirytowany nauczyciel powtórzył, że to fizycznie niemożliwe.

Na to dziewczynka:

- Gdy będę w niebie zapytam o to Jonasza.

- A jeśli Jonasz poszedł do piekła? - pyta złośliwie nauczyciel.

- Wtedy pan go zapyta!

# Z cyklu życie jest piękne...

Jak przestać się martwić i zacząć żyć ?

BYĆ WDZIĘCZNYM !

Być wdzięcznym za wszystko co masz, za wszystko co Cię otacza, za to, że możesz budzić się co rano i patrzeć na siebie w lustrze, za to, że możesz rozprostować nogi i pomachać rękoma, że możesz pomrużyć i ziewnąć 😊;)

Że możesz co rano powiedzieć dzień dobry sąsiadowi, że możesz kupić świeże bułki w sklepie, że możesz napić się ciepłej kawy.

Dzisiaj rano słońce wygląda jak wielka, czerwona piłka, taka, że aż chce się ją złapać i podrzucić, za to, że mogę na to patrzeć, też jestem wdzięczna 😊:)

Zapominamy.

Zapominamy o tych drobnych szczegółach, a to przecież one tworzą całość.

Doceniamy je dopiero wtedy, kiedy nam ich zabraknie.

Bóg czasem coś nam zabiera, może właśnie po to, żebyśmy umieli docenić, żebyśmy właśnie nie zapominali, bo świat jest piękny, trzeba to tylko chcieć zobaczyć.

Dzisiaj bardzo sentymentalnie 😊;) ale to jesień tak mnie nastraja.

Obudziłam się rano i patrzyłam jak Jacek śpi i spokojnie sobie oddycha, tak, jestem wdzięczna za to właśnie, że jest, że codziennie mogę z Nim pogadać, że wspieramy się wzajemnie, że nie ma dla nas rzeczy niemożliwych, kiedy jesteśmy razem.

W drodze do łazienki natknęłam się na zaspanego, rozczochranego potwora 😊;) i za Nią też jestem wdzięczna.



Przed chwilą na messengerze kliknęła wiadomość od Dominika, że wszystko ok, że droga minęła szczęśliwie, że kocha i ściska 😊;) i za to też jestem wdzięczna.

Świat daje nam to o czym myślimy. Na czym się skupiamy. Wdzięczność jest świeża, radosna, uśmiechnięta, wdzięczność nie dopuszcza do serca złych myśli, nienawiści i żali.

Żal zabija od środka, myślenie o tym co było, o tym jak bardzo ktoś nas

skrzywdził, nic nie daje, nie przynosi rozwiązania, tylko pograża jeszcze bardziej. Wdzięczność jest lekarstwem.

Trzeba wyrzucić z siebie wszystkie żale, nienawiści i złe wspomnienia, skupić się na tym, za co możemy być wdzięczni, a mamy tego dużo !

♥<3

Katarzyna Rybnik

\*\*\*\*\*

## Porady Justy... Porady Justy... Porady Justy

\*\*\*\*\*

### \*\*\* Co w październikowym ogrodzie? \*\*\*

Październik w ogrodzie to czas przygotowania ogrodu do zimy. Mimo że w październiku kwitną jeszcze niektóre rośliny, to deszczowe i często chłodne dni oraz spadające z drzew liście przypominają, że to już jesień. Podpowiadamy jakie prace trzeba wykonać w ogrodzie w październiku.

Październik to najlepszy czas na sadzenie większości drzew i krzewów liściastych – zarówno owocowych, jak i ozdobnych – szczególnie tych zakupionych z odkrytymi korzeniami. Kupujemy i sadzimy rośliny pozbawione liści. W miejscu, gdzie chcemy posadzić roślinę wykopujemy dołek, warto do niego wsypać trochę kompostu lub ziemi ogrodniczej. Pamiętajmy, aby po posadzeniu starannie podlać rośliny.

Jeśli zakupionych roślin z odkrytymi korzeniami nie możemy posadzić od razu po przywiezieniu do ogrodu, trzeba je zadołować, aby przetrzymały do momentu, gdy będziemy mieli czas na posadzenie. W tym celu wykopujemy płytki dołek, w którym zagłębiamy korzenie kupionych roślin, przysypujemy je ziemią i mocno podlewamy.



W październiku sadzimy róże – zdążą się do zimy ukorzeni i wiosną w pełni rozpoczną wegetację. Najlepsze dla róż jest miejsce słoneczne i osłonięte od wiatru. Krzewy sadzimy w wilgotnym, piaszczysto-gliniastym podłożu o dużej zawartości próchnicy. Miejsce pod sadzenie krzewów róż należy odpowiednio przygotować: przekopać głęboko ziemię (na około 40 cm) i wymieszać ją z nawozem, najlepiej specjalnie przeznaczonym dla róż (według zaleceń na opakowaniu nawozu) lub dobrze rozłożonym kompostem (6–8 kg/m<sup>2</sup>). Krzewy można posadzić po dwóch tygodniach. Po posadzeniu rośliny należy

obsypać kopczykiem ziemi wysokości około 20 cm.

Październik to doskonała pora na jesienne nawożenie, możemy użyć kompostu lub nawozów - fosforowych i potasowych. Nie stosujemy w tym czasie nawozów azotowych, gdyż przedłużają one okres wegetacji drzew i krzewów – pędy nie zdążą przed zimą zdrewnieć i podczas mrozów przemarzną. Nawozy rozkładamy wokół drzew i krzewów kuliście – najwięcej drobnych, aktywnych korzeni pobierających wodę z solami mineralnymi znajduje się nie przy pniu, lecz na obrzeżu rzutu korony. Nawozy płytko mieszamy z ziemią.

Rośliny pochodzące z ciepłych rejonów świata, które nie są w pełni odporne na mróz, warto zabezpieczyć na zimę, na przykład przez kopczykowanie, czyli obsypanie nasady pędów ziemią bądź korą do 20–40 cm wysokości. Jeśli zimą przemarzną pędy, to wiosną roślina odbije z dolnych, okrytych kopczykiem części. Tak zabezpiecza się między innymi róże, powojniki, młode klony palmowe, budleje, ketmie syryjskie.

Wiele roślin, zwłaszcza jednorocznych, zakwitnie w przyszłym roku znacznie wcześniej, jeśli posiejemy je jesienią. W październiku można posiać: czarnuszki, chabry (pierzemowe i bławatki), eszolcje, kochie (mietelniki), kosmosy, maki (polne i lekarskie), nagietki, ostróżki, ubiorki (gorzkie i tarczowe), gipsówki wytworne. Siewki, które pojawią się jeszcze przed zimą, należy okryć igliwem (gałązkami roślin iglastych).

Październik to dobra pora na dzielenie i sadzenie bylin. W tym miesiącu sadzimy konwalie, wybierając dla nich miejsce półcieniste bądź zacienione, na przykład pod drzewami. Kłaczka konwalii sadzi się 2 cm pod ziemią w rzędach oddalonych od siebie o 20–25 cm, w odstępach w rzędzie 3–4 cm.

Do połowy miesiąca sadzimy cebule czosnków ozdobnych, kosaćców cebulowych, cebulic, szafirków, śniedków, przebiśniegów, tulipanów, lilii, bulwki krokusów oraz iksje (po pierwszych przymrozkach miejsca, gdzie są posadzone przykrywamy 2–4 centymetrową warstwą kory lub torfu). Wykopujemy cebule roślin niezimujących w gruncie: acidanter, galtonii, eukomisów i, jeśli nie zrobiliśmy tego wcześniej, mieczyków ogrodowych.

Po pierwszych przymrozkach wykopujemy begonie bulwiaste, dalie i pacioreczniki (kanny). Pędy przycinamy pozostawiając 10–15 cm. Karpy dalii układamy przyciętymi pędami w dół, aby wypłynął z nich sok, po kilku dniach, gdy przeschną, umieszczamy w skrzynkach i przysypujemy torfem lub korą. Przechowujemy je w chłodnych i ciemnych pomieszczeniach. W takich samych warunkach przechowujemy przesypane torfem bądź korą karpy pacioreczników i bulwy begonii. Jeśli nie dysponujemy chłodnym, widnym pomieszczeniem, w którym możemy przetrzymać zimą datury, przycinamy im pędy i ustawiamy donice w ciemnej piwnicy.



Źródło: [https://www.wymarzonyogrod.pl/rok-w-ogrodzie/jesien-w-ogrodzie/pazdziernik-w-ogrodzie-prace-w-ogrodzie-w-pazdzierniku,49\\_361.html](https://www.wymarzonyogrod.pl/rok-w-ogrodzie/jesien-w-ogrodzie/pazdziernik-w-ogrodzie-prace-w-ogrodzie-w-pazdzierniku,49_361.html)

### \*\*\* Co w kuchni?? \*\*\*

### \*\*\* Jakich produktów nie należy przechowywać w lodówce? \*\*\*

*Nie wszystkim produktom spożywczym służy przechowywanie w lodówce. Panująca tam niska temperatura niektórym z nich może wręcz szkodzić. Warto wiedzieć, czego do lodówki wkładać nie należy.*

#### Niektóre warzywa

Zimno lodówki paradoksalnie przyspiesza psucie się **pomidorów, ogórków i papryki** - po wyjęciu z lodówki na skórce tych warzyw zobaczymy plamy. Optymalna dla pomidorów jest temperatura taka jak w piwnicy, czyli 10-13 stopni, a dla ogórków - nie niższa niż 7 stopni. Oba te warzywa można przechowywać w 20 stopniach, zwłaszcza krótko (2-3 dni). Wszystkie warzywa korzeniowe, **ziemniaki** i owoce o większej trwałości (np. jabłka) można na kilka dni schować do szafki. **Ziemniaki** dobrze się przechowują w temperaturze piwnicznej, czyli 10 stopni – **w lodówce** skrobia zacznie się rozkładać do cukrów prostych i ziemniaki staną się słodkie.

#### Oleje roślinne

Oleje roślinne nie stanowią atrakcji dla drobnoustrojów, bo nie zawierają wody. Oleje rafinowane są produkowane z dodatkiem substancji zabezpieczających przed utlenianiem - można je trzymać nawet

rok bez lodówki, najlepiej w ciemnym miejscu. Przykładowo, **olej rzepakowy** należy przechowywać w temperaturze pokojowej. Wyjątkiem jest **olej lniany**, który powinno przechowywać się w lodówce. Oleje tłoczone na zimno (np. **oliwa z oliwek**) warto przechowywać w chłodnym miejscu, ale nie w lodówce - zbyt niska temperatura sprawia, że z oliwy wytrąca się osad, co obniża jej walory odżywcze.

### Pieczyno

**Chleb** najszybciej czerstwieje w temperaturze bliskiej zera, dlatego nie przechowuje się go w lodówce. Najlepszym miejscem do przechowywania pieczywa jest drewniany lub plastikowy chlebak zapewniający dostęp tlenu. Można też korzystać z toreb papierowych.

### Miód

Przechowuje się go w ciemnym, suchym pomieszczeniu, w szczelnie zamkniętych pojemnikach - najlepiej szklanych lub kamionkowych. Miód można wprawdzie trzymać w lodówce, ponieważ jego wartościowe składniki nie ulegają degradacji w chłodzie, jednak idealna dla **miodu** jest temperatura 10–14 stopni. Nie zaleca się trzymania w lodówce tzw. miodu kremowanego (o konsystencji masła), bo stwardnieje tak, że nie da się go użyć.

Źródło: <http://beszamel.se.pl/kupowanie-i-przechowywanie/jakich-produktow-nie-wolno-przechowywac-w-lodowce,16296/>

\*\*\*\*\*

## ŚWIĘTA I WAŻNE DATY W PAŹDZIERNIKU 2018 ROKU

\*\*\*\*\*

1 października (poniedziałek)	Światowy Dzień Wegetarianizmu, Międzynarodowy Dzień Ludzi Starszych, Międzynarodowy Dzień Lekarza, Międzynarodowy Dzień Muzyki
2 października (wtorek)	Europejski Dzień Ptaków, Światowy Dzień Zwierząt Hodowlanych, Międzynarodowy Dzień Bez Przemocy
4 października (czwartek)	Światowy Dzień Dobroci Dla Zwierząt
5 października (piątek)	Światowy Dzień Nauczyciela
6 października (sobota)	Światowy Dzień Mieszkalnictwa
9 października (wtorek)	Światowy Dzień Poczty
10 października (Środa)	Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego
12 października (piątek)	Światowy Dzień Chorób Reumatycznych
13 października (sobota)	Dzień Ratownictwa Medycznego
14 października (niedziela)	Międzynarodowy Dzień Zmniejszania Skutków Klęsk Żywiolowych, Światowy Dzień Normalizacji, Dzień Edukacji Narodowej
15 października (poniedziałek)	Światowy Dzień Mycia Rąk, Międzynarodowy Dzień Kobiet Wiejskich, Dzień Dziecka Utraconego, Międzynarodowy Dzień Niewidomych
16 października (wtorek)	Światowy Dzień Żywności, Dzień Papieża Jana Pawła II
17 października (Środa)	Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem, Dzień Walki z Rakiem
18 października (czwartek)	Światowy Dzień Monitorowania Wody, Światowy Dzień Menopauzy i Andropauzy, Dzień Łączności, Dzień Poczty Polskiej
19 października (piątek)	Dzień Ratownika
20 października (sobota)	Światowy Dzień Osteoporozy

22 października (poniedziałek)	Światowy Dzień Osób Jąkających
24 października (Środa)	Światowy Dzień Informacji Na Temat Rozwoju, Dzień Organizacji Narodów Zjednoczonych
25 października (czwartek)	Dzień Ustawy o Ochronie Zwierząt
27 października (sobota)	Światowy Dzień Dziedzictwa Audiowizualnego, Światowy Dzień Modlitwy o Pokój
28 października (niedziela)	Zmiana czasu z letniego na zimowy
29 października (poniedziałek)	Światowy Dzień Chorych na Łuszczycę
31 października (Środa)	Światowy Dzień Oszczędności

\*\*\*\*\*

## Zdrowo i smakowicie

czyli odświeżony dział kulinarny “Kuchnia Gosi” :)



### Pasztet z cukinii



- 1 kg cukinii (3 średnie sztuki)
- 1 cebula
- 1 marchewka
- 3 zębki czosnku
- 4 łyżki oliwy
- 3/4 szklanki bułki tartej
- 5 łyżek kaszy manny
- 4 łyżki posiekanej natki pietruszki
- 3 jajka
- sól, pieprz, po 1 łyżeczce papryki w proszku, kurkumy, suszonego oregano
- Cukinię umyć, osuszyć, przyciąć na końcach, zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Cebulę obrać i również zetrzeć na tarce ale o małych oczkach.
- Cukinię i cebulę umieścić w większej misce, dodać 1 i 1/2 płaskiej łyżki soli i wymieszać. Odstawić na około pół godziny, aż cukinia puści soki. Następnie wyłożyć ją na sito i bardzo dokładnie odsączyć (dociskać dłonią aby pozbyć się jak największej ilości soków).
- Do odcisniętej cukinii dodać obraną i drobno startą marchewkę, przeciśnięty przez praskę czosnek, oliwę, bułkę tartą, kaszę manny, natkę pietruszki i jajka. Doprawić pieprzem, papryką, kurkumą oraz oregano i dokładnie wyrobić.

- Piekarnik nagrzać do **180 stopni C**. Masę cukiniową wyłożyć do małej foremki (keksówki) wyłożonej papierem do pieczenia, uklepać, wyrównać łyżką. Wstawić do piekarnika i piec bez przykrycia przez ok. **1 godzinę i 15 minut** (lub nieco dłużej, do zrumienienia). Całkowicie ostudzić.

### **Wskazówki**

*Przed pieczeniem na pasztet można położyć listki natki pietruszki oraz posiekany szczypiorek, posmarować pędzelkiem po wierzchu oliwą.*

### **Marokańska sałatka z dorszem**



- 300 g filetów dorsza (np. polędwiczek)
- 2 ząbki czosnku
- sól, pieprz, po 1/2 łyżeczki kurkumy, papryki w proszku, kuminu
- 100 g kaszy bulgur
- 1 pomidor
- 1/4 cebuli
- 15 zielonych oliwek
- 3 gałązki natki pietruszki
- cytryna, oliwa extra vergine, masło
- Filety dorsza rozmrozić jeśli były mrożone, osuszyć, pokroić w większą kostkę, skropić łyżką soku z cytryny, natrzeć przeciśniętym przez praskę czosnkiem, solą, pieprzem i resztą przypraw, obtoczyć w łyżce oliwy. Zostawić na pół godziny do zamarynowania jeśli mamy czas.
- Ugotować kaszę bulgur w osolonej wodzie (ok. 15 minut). W salaterce umieścić pokrojonego w kostkę pomidora, cienko pokrojoną cebulę, pokrojone na ćwiartki oliwki i posiekane listki natki. Dodać sól, pieprz oraz łyżkę oliwy, odstawić.
- Rozgrzać patelnię, posmarować oliwą, włożyć dorsza i obsmażyć z każdej strony po ok. 2 minuty, w międzyczasie dodać na patelnię łyżeczkę masła.
- Wyjąć rybę na talerz, a na tę samą patelnię włożyć ugotowaną kaszę, chwilę podgrzewać mieszając. Wyłożyć na talerze lub do salaterki.
- Dodać kawałki dorsza oraz zawartość salaterki (pomidor z dodatkami). Podawać z cząstkami cytryny.

**ZDROWO I SMAKOWICIE**

**ZDROWO I SMAKOWICIE**



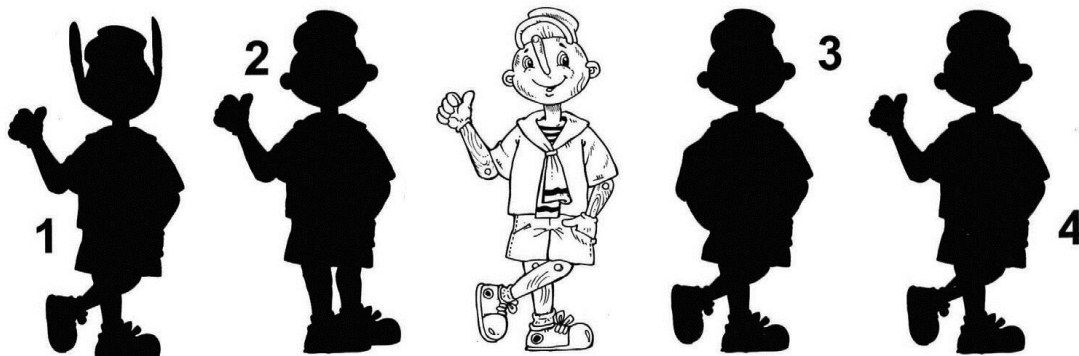
# Zadanie dla najmłodszych



Pokoloruj obrazek



Dopasuj odpowiedni cień



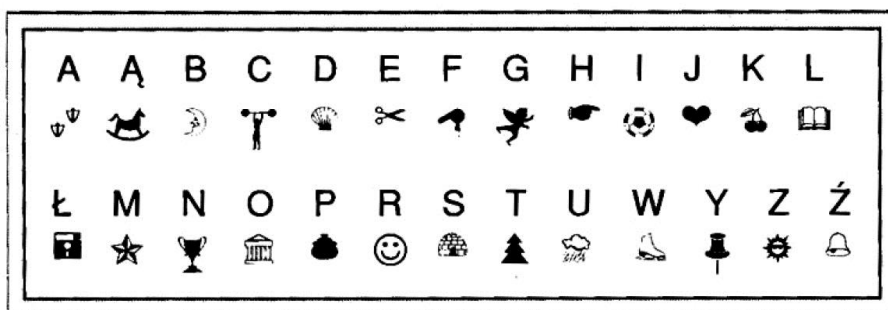




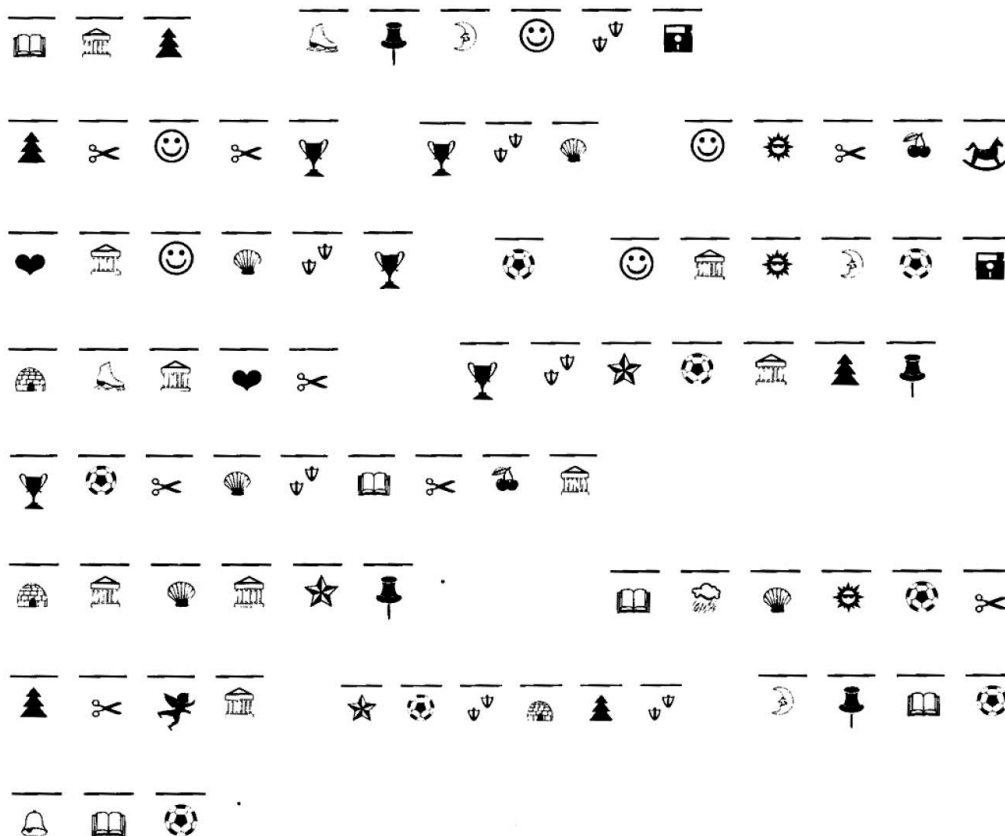
# ...i dla nieco starszych

## Wybór Lota

Abraham i Lot mieli dużo zwierząt. W okolicy, w której mieszkali nie było wystarczająco dużo trawy dla ich stad, więc zdecydowali się rozdzielić. Abraham powiedział: „Jeśli Ty pójdziesz w prawo, ja pójde w lewo”. Lot zobaczył, że teren nad rzeką Jordan był zasobny w wodę.



Użyj kodu,  
aby dowiedzieć  
się, jaki był wybór  
Lota.



Czy wybór Lota był dobry?

# 15 przełomowych bitew nowożytności!

## 15 przełomowych bitew nowożytności!

**G**dy porównamy mapę świata z początku XVI i końca XVIII wieku, przekonamy się, że w dobie nowożytnej działo się naprawdę wiele. Obok granic państw zmieniały się dynastie, ustroje polityczne i kultura. W naszej galerii część tych ważnych procesów ukazałimy przez pryzmat bitew, o których wadze decydowało nie tylko rzeczywiste znaczenie militarne, ale także ich wymiar symboliczny.

**Otumba 1520** – Starcie Azteków z Hiszpanami miało miejsce podczas *la noche triste* – nocy smutku, kiedy konkwistadorzy uciekali po odniesieniu ogromnych strat w Tenotitchlan. Garstce uciekających Hiszpanów doskwierały rany i głód, byli też ciągle nadszarpywani przez oddziały Indian. W końcu Aztekowie zdecydowali się zaatakować. Mały oddział Europejczyków nie poniósł w walce dużych strat, ponieważ Indianom zależało na wzięciu ich do niewoli, jednak Hiszpanie wyraźnie tracili siły. Cortes widząc to zdecydował się na brawurowe posunięcie i zaatakował wraz z paroma innymi jeźdźcami głównych dowódców indiańskich. W jednej chwili śmiały wypad pozbawił armię indiańską przywódców i sztandarów, wprowadzając w ich szeregi chaos i w efekcie powodując odwrót przeważających sił tubylców.

**Pawia 1525** – W chwili bitwy wojny włoskie toczyły się od ponad trzech dekad. Gdy z antyfrancuskiego sojuszu odpadła Wenecja i udało się zdobyć przychylność papieża, Franciszek I wraz z 26-tysięczną armią wkroczył do Włoch i zajął Mediolan. Następnie zaczął oblegać pobliską Pawię, gdzie schroniły się wojska cesarskie. Jednak długie oblężenie i problemy w obozie francuskim uszczupliły siły atakujących. Tymczasem dotarła licząca 23 tysiące żołnierzy odsiecz habsburska. Chcąc zaskoczyć przeciwnika zaatakowano w nocy. Francuzi zdołali się po pewnym czasie otrząsnąć i zaatakowali nacierających kawalerią. Ta, po początkowych sukcesach, utknęła jednak w błocie. Doszło do masakry Francuzów, a Franciszek dostał się do niewoli. Ta ogromna porażka nie zakończyła jednak serii wojen francusko-habsburskich. Bitwa jest ważna nie tylko z powodu swojej wielkości, ale chyba przede wszystkim z uwagi na pokazanie wielkiego znaczenia broni palnej.

**Panipat 1526** – Babur, potomek Tamerlana i władca środkowoazjatyckiej Fergany początkowo działał tylko w tym regionie. Po zdobyciu Kabulu jednak zwrócił się ku Indiom. W 1525 roku wyruszył na kolejną już wyprawę na półwysep. Jego armia liczyła kilkanaście tysięcy wojowników, była dobrze wyćwiczona, zdyscyplinowana i wyposażona w artylerię. Wobec olbrzymiej przewagi liczebnej sułtana delhijskiego Ibrahima, który prowadził 100 tysięcy żołnierzy, Babur zadbał o to, by wszystkie skrzydła były osłonięte od frontalnego ataku. Przeważało to o wyniku bitwy, ponieważ pozwoliło wykorzystać przewagę ogniową i przeprowadzić szybki wypad konnych łuczników na tyły Hindusów. Zwycięstwo zakończyło długą historię sułtanatu delhijskiego i pozwoliło stworzyć Imperium Wielkich Mogołów, które przetrwało do podboju brytyjskiego w połowie XIX wieku.

**Mohacz 1526** – Po zdobyciu Belgradu w 1521 roku Turcy mieli otwartą drogę na Węgry. Potężne osmańskie Madziarzy musieli stawić czoła tymi środkami, jakie posiadali. U boku króla Ludwika Jagiellończyka znalazł się również dość duży oddział Polaków. Jednak około 25 tysięcy żołnierzy nie mogło się równać z co najmniej trzykrotnie liczniejszą armią turecką, która w dodatku dysponowała znacznie większą siłą ogniową. Węgrzy wykazali się zgubną brawurą. Dała o sobie znać potęga tureckiej artylerii, co wprowadziło chaos w szeregach atakujących. Doszło do masakry chrześcijan. Zginął również król. W czasie bitwy trzech rycerzy węgierskich zagroziło życiu Sulejmana Wspaniałego. W zbroję sułtana trafiło siedem strzał. Jednak władcy udało się osobiście zabić trzech przeciwników. Wraz z nimi zginęło potężne państwo o bogatej historii.

**Cajamarca 1532** – To nietypowa bitwa, ponieważ nie była starciem dwóch armii, a raczej naiwności i wiarołomstwa. W Cajamarce miało miejsce spotkanie władcy Inków Atahualpy i Francisca Pizarro. Chyba wszystko różniło obie postaci. Przed prostolinijnym władcą Indian stanął przebiegły i bezwzględny konkwistador. Hiszpanie wpuścili do miasta rozbrojonych Inków.

Z Atahualpą rozmawiał dominikanin ojciec de Valverde. W czasie rozmowy podał królowi Inków Biblię, ten cisnął ją o ziemię. Chwilę później rozpoczęła się rzeź 8 tysięcy Indian i pojmanie Atahualpy. Masakra dokonana rękami garstki wynędzniałych konkwistadorów otworzyła drogę Hiszpanom do podboju Ameryki Południowej.

**Malta 1565** – Zanim Sulejman Wspaniały pobił Węgrów pod Mohaczem jego łupem padła wyspa Rodos będąca siedzibą Zakonu Joannitów. Sułtan pozwolił im opuścić wyspę, a Karol V podarował im inną – Malte. Powodem do ataku Turków na ten przyczółek chrześcijan było zwalczanie przez Kawalerów handlu tureckiego. Przeciwko Zakonowi wysłano ogromną flotę – 130 galer, 30 galeonów i olbrzymią liczbę mniejszych jednostek. Na statkach znalazło się 30-48 tysięcy żołnierzy – siły nieproporcjonalnie wielka na tak małą wyspę, bronią przez 9 tysięcy ludzi. Jedyną słabością Turków było podzielenie dowództwa między dwóch paszów. Oblężenie trwało 4 miesiące. Jedynym celem obrońców było wytrwanie do czasu przybycia odsieczy. Mury twierdzy uległy niemal kompletnemu zniszczeniu. W końcu z Sycylii przybyła najpierw mała (700), a następnie duża (9000) odsiecz. Drugi kontyngent obniżył morale Turków i spowodował odwrót.

**Lepanto 1571** – Po nieudanym oblężeniu Malty i śmierci Sulejmana Wspaniałego Turcy kontynuowali walkę na Morzu Śródziemnym. W roku 1570 zdobyli Cypr. Wobec tego pod przewodnictwem papieża uformowała się Liga Święta, do której przystąpiły księstwa włoskie, Wenecja i Hiszpania. Siły obu stron w czasie bitwy pod Lepanti można uznać za wyrównane. Zwyciężyła jednak siła ognia weneckich galer. Kluczowym momentem było starcie okrętów flagowych obu stron. W czasie abordażu zdobyto galerę "Sultan" i zabito głównodowodzącego flotą turecką Alego Paszę. Nabita na pikę głowa tureckiego dowódcy i zdobycie sztandaru złamało morale Turków i doprowadziło w efekcie do ogromnych strat. Bitwa była jedną z największych porażek w historii Turcji, jednak nie złamała potęgi muzułmańskiego imperium. Kilka lat później sułtan zagroził Sycylii i umocnił się w Afryce. Jednak nagłe osłabienie Persji odwróciło uwagę Porty od dalszej ekspansji na zachód.

**Przylądek Czuwaszski 1582** – Jermak Timofiejewicz zaczynał jako rozbójnik, jednak gdy zebrały się nad nim ciemne chmury, uciekł do kupców Stroganowów, którzy za zgodą cara eksplorowali tereny za Uralem. Wyprawa skierowana na Kaszłyk, stolicę Chanatu Syberyjskiego nie cieszyła się jednak formalnym poparciem Iwana Groźnego, który prawdopodobnie chciał w ten sposób osłonić się przed ewentualnymi napadami odwetowymi w wypadku jej niepowodzenia. Posuwając się wzdłuż Irtyszu, Jermak dotarł wraz kilkusetosobowym oddziałem pod Kaszłyk. Na jego przedpolach stoczył bitwę z przeciwnikiem wielokrotnie liczniejszym, ale pozbawionym broni palnej. Dlatego też Kozakom udało się utrzymać na pozycjach, odbić natarcie Tatarów, a następnie zaatakować i rozbić nieprzyjaciela. Uciekł również chan Kuczum, który pozostawił stolicę na pastwę Kozaków. Wkrótce zaczęli tam przybywać wysłannicy plemion deklarujący podporządkowanie się Moskwie.

**Kłeska Wielkiej Armady 1588** – Kilka powodów złożyło się na konflikt między Anglią i Hiszpanią. Poparcie Londynu dla powstania w hiszpańskich Niderlandach, starcia w posiadłościach amerykańskich i oczywiście konflikt religijny. Jednak pomysł bezpośredniego zaatakowania Wysp Brytyjskich musiał trochę poczekać, by zostać zrealizowanym. Zebrano 130 okrętów, które miały połączyć się z siłami hiszpańskimi w Niderlandach i z tą siłą uderzyć na Anglię. Nadszarpywanie przez Anglików i zablokowanie sił hiszpańskich w Niderlandach nie pozwoliło zrealizować planu i zdecydowano o powrocie na Półwysep Iberyjski przez Morze Północne i północny Atlantyk. Kolejnych 40 okrętów Hiszpania straciła u wybrzeży Szkocji. Rozmiar klęski przytłoczył wszystkich Hiszpanów. Zdaniem pewnego mnicha było to nieszczęście, nad którym będziemy płakać przez wieki.

**Sekigahara 1600** – Japonia pod koniec XVI wieku była państwem zdecentralizowanym i targanym przez wewnętrzne spory. Na celowniku dużej liczby feudałów był najpotężniejszy z nich, Ieyasu Tokugawa. Wydawało się, że przeciwko rosnącemu hegemonowi uda się zebrać znaczne siły, jednak duża część potencjalnych sprzymierzeńców zachowała bierność. Mimo to zwerbowano około 80 tysięcy wojowników do tzw. armii zachodnia (seigun) pod dowództwem Mitsunariego Ishidy. Po drugiej stronie znalazło się jednak aż 130 tysięcy wojowników wchodzących w skład armii wschodniej (togun) Ieyasu Tokugawy. Bitwa pod Sekigaharą trwała wiele godzin w czasie deszczu. Kluczowym momentem było przejście kilku feudałów na stronę Tokugawy. Pierwszym który uciekł był przywódca armii zachodniej. Dzięki wygranej do władzy doszedł ród Tokugawów, którego hegemonia utrzymała się aż do lat 60. XIX wieku.

**Biała Góra 1620** – To najważniejsza bitwa rozpoczętego słynną defenestracją powstania Czechów przeciwko władzy Habsburgów i zarazem jedno z ważniejszych starć wojny trzydziestoletniej. Dzięki wsparciu finansowemu z Niderlandów udało się Czechom przeprowadzać zaciągi żołnierzy. Nowym królem obwołano Fryderyka V elektora Palatynatu, nazywanego zimowym królem. Bitwa na przedpolach Pragi skończyła się szybką klęską powstańców, którzy mieli bezsprzecznie słabszą armię i nie mogli stawić czoła Lidze Katolickiej. Warty odnotowania jest fakt zaangażowania Zygmunta III Wazy w pomoc Habsburgom, a także udział polskiej formacji lisowczyków po stronie Ligi.

**Shanhaiguan 1644** – Od 1625 roku w Chinach trwało powstanie ludowe Li Zichenga. W roku 1644 udało mu się zdobyć Pekin, a ostatni cesarz z dynastii Ming powiesił się na jedwabnym

sznurze. Mimo że przywódca buntu zdobył pełną władzę w stolicy, to jednak znaczna część kraju pozostawała poza jego panowaniem. Dowódca wojskowy Wu-Sangui zdecydował się zawrzeć przymierze z Mandżurami. Wpuścił koczowników przez Wielki Mur i skorzystał z ich pomocy w czasie bitwy pod Shanhaiguan w północno-wschodnich Chinach. Pomocnicy jednak niedługo potem zajęli Pekin i założyli nową dynastię Qing, która rządziła Chinami aż do początku XX wieku. Okres ten wiąże się z uciskiem Chińczyków przez nową mandżurską klasę wyższą, a znanym symbolem tego działania jest ogolona do połowy głowa i warkocz z tyłu, symbolizujące lojalność.

**Wiedeń 1683** – Błyskotliwe zwycięstwo nad armią Kara Mustafy i uratowanie Habsburgów przed ogromną porażką. Szarża husarii po łagodnym stoku rozbiła obóz turecki w pył. Różne były natomiast konsekwencje wojny z Turcją dla Austriaków i Polaków. Habsburgom udało się odbić Budę i pokonać mahometan na polu dawnej porażki pod Mohaczem, natomiast Rzeczpospolita włączyła się w długą wojnę z Turkami, która nie przyniosła jej żadnych sukcesów. Polityczna słuszność działania Jana Sobieskiego pozostaje dyskusyjna, jednak warto zauważyć, że zrezygnowanie ze wsparcia Wiednia mogłoby pogorszyć sytuację Rzeczpospolitej wystawionej na samotną obronę przed Turkami.

**Połtawa 1709** – Siły szwedzkie były zdecydowanie mniejsze od rosyjskich, jednak Karol XII wielokrotnie radził sobie w podobnych sytuacjach. Prawdopodobnie poradziłby sobie i teraz, gdyby nie to, że armię szwedzką przed walną bitwą dotknął szereg nieszczęść (m.in. liczne choroby wśród żołnierzy), które nie pozwoliły na osiągnięcie głównego celu, jakim był marsz na Moskwę. Kierując się na Ukrainę, Karol XII przystąpił do oblężenia Połtawy, gdzie dotarła następnie rosyjska odsiecz. Zwyciężony król szwedzki uciekł do Turcji. Wygrana Piotra I nad Karolem XII pod Połtawą to decydujące stracie III wojny północnej. Jest to zarazem moment powstania imperium rosyjskiego i schyłku potęgi szwedzkiej w Europie.

**Saratoga 1777** – Nie wiadomo która ze stron jako pierwsza oddała strzały w starciu pod Lexington, które rozpoczęło wojnę o niepodległość Stanów Zjednoczonych. W każdym razie mieszkańcy kolonii nie myśleli jeszcze wówczas o oderwaniu się od Wielkiej Brytanii. Idea ta jednak szybko dojrzała. W roku 1776 ogłoszono Deklarację Niepodległości, a pod Saratogą Amerykanie walczyli już nie o pewną, ale o pełną niezależność od metropolii. Było to starcie regularnych wojsk brytyjskich z powstańcami, którzy stosowali taktykę wojny szarpanej. Wygrana Amerykanów pokazała im samym, że mogą zwyciężać, a także przekonała Wersal do wsparcia buntu kolonii.

*<https://histmag.org/15-przelomowych-bitew-nowozytnosci-galeria-17339>*

**15 przelomowych bitew nowożytności!**

**15 przelomowych bitew nowożytności!**

**15 przelomowych bitew nowożytności!**

Poniższy artykuł pochodzi z bloga **Kłębek uczuć** ([www.klebek-uczuc.pl](http://www.klebek-uczuc.pl)).



**kłębek uczuć**

Drukujemy go w porozumieniu z autorką, która tak oto przedstawiła powód prowadzonej przez nią strony: „*Chciałabym dotrzeć do jak największej liczby osób z moją stroną, artykułami i pomocą (rozmowa, poczucie, że nie jest się samemu...)*”.

*Dla mnie nie ma ludzi złych, nie ma niegrzecznych dzieci, nie ma trudnej młodzieży. To wszystko są tylko ludzie z trudnościami życiowymi, chciałabym aby ludzie byli świadomi tego, że te "złe" zachowania to wołanie o pomoc. I pomagali”.*

Jeśli ktokolwiek ma podobny problem (lub inny, z którym nie potrafi sobie poradzić), zapraszam do odwiedzenia bloga oraz kontaktu z autorką.

\*\*\*\*\*

## Zbuntowana, trudna młodzież. Co chcą przekazać?

Zachowania i pobudki takie jak: zbyt wczesna inicjacja seksualna, alkohol, narkotyki, papierosy, depresja, anoreksja, wagary, odmowa realizowania obowiązku szkolnego, agresja, przemoc, przestępstwa sprawiają, że są postrzegani jako trudna, sprawiająca młodzież. Mało



kto takim osobom chce dać szansę. A oni potrzebują jej ogromnie.

### Przyczyna leży głębiej

Wyżej wymienione zachowania są sposobem na załatwienie spraw, zwrócenie na siebie uwagi, zwrócenie uwagi na kłopoty, w jedyny dla nich sposób. Poprzez

używkami, uzależnieniami, towarzystwo, odbywanie stosunków seksualnych zaspokajają najważniejsze potrzeb (miłości, akceptacji, uznania, przynależności, bezpieczeństwa), których w dzieciństwie nie mieli i najprawdopodobniej nie mają do tej pory.

Jak każdy dążą do realizacji ważnych celów rozwojowych, próbują określić własną tożsamość i stać się dorośli a co za tym idzie niezależni. Radzą sobie tak z trudnymi emocjami. Lęk czy poczucie beznadziejności łatwo stłumić używkami i nie zastanawianiem się co było wczoraj, co jest dziś i co będzie jutro.

Każdy rodzi się z potrzebą zbudowania więzi. Gdy jesteśmy dziećmi potrzebujemy kogoś, kto jest od nas mocniejszy, kto nam pomoże, poprowadzi, ochroni. Przywiązanie pomiędzy rodzicem i dzieckiem jest fundamentem wszystkich późniejszych relacji oraz przekonań dorosłego już człowieka. Tworząc z dzieckiem więź, budując jego poczucie własnej wartości pozwalając na popełnianie błędów i wreszcie, KOCHAJĄC JE, zapewniasz mu spokojny,

prawidłowy rozwój. Dajesz przystań, miejsce, w którym może schować się przed całym światem.

Dajesz mu poczucie ważności. Dzięki miłości, zainteresowaniu, akceptacji i wrażliwości na jego potrzeby, pozwalasz mu na odkrywanie świata, rozumienie z miłością innych ludzi, ich pragnień i uczuć. Uczysz je również angażowania się w dobre związki interpersonalne. Pokazujesz, jak radzić sobie z porażką i trudnymi wydarzeniami. Sprawiasz, że dziecko nie ma potrzeby uciekania w wyżej wymienione używki i sytuacje. Wszystko czego potrzebuje ma przy Tobie.

Niestety, w naszym społeczeństwie tylko około połowa ludzi doświadcza spokojnego, pozwalającego na rozwój dzieciństwa z dobrym przywiązaniem. Wszelkie zaburzenia w zakresie zaspakajania potrzeby więzi tworzą podwaliny pod formowanie się zaburzeń w społecznym, emocjonalnym i osobowym funkcjonowaniu człowieka. Zaufanie dziecka buduje się bardzo trudno, traci się je w jednej sekundzie.

Niestabilna, zdezorganizowana więź spowodowana przez fizyczną czy emocjonalną (równie bolesną) przemoc, zaniedbanie lub emocjonalną niedostępność ze strony opiekuna negatywnie wpływa na strukturę mózgu i jego funkcjonowanie. Takie dziecko ciągle wzywa pomocy na jedyne znane mu sposoby. Odtrącając je sprawiasz, że będzie mu bardzo ciężko rozwinąć się społecznie.

Jeśli na przykład dziecko nie ma poczucia, że o wszystkim może z Tobą porozmawiać, a Ty zamiast spokojnej rozmowy dajesz mu krzyk, nie pozwalasz powiedzieć swojego zdania, bo się z nim nie liczysz, maluch czy nastolatek wtedy się zamknie w sobie. Odsunie się od Ciebie, a odbudować to nie będzie wcale prosto. Jeśli zbudujesz mur między Tobą a dzieckiem, nie będziesz wiedzieć gdzie jest, co robi. Nie będziesz mógł mu pomóc.

### **Potrzeba pomocy. Jakiej?**

Nie dla wszystkich oczywistym faktem jest, że dzieci, które są zaniedbywane we wczesnym dzieciństwie, rozwijają się znacznie gorzej i stają się młodzieżą z trudnościami w życiu. Zupełnie przeciwnie do maluszków z rodzin kochających. Chodzi tu o jakość reakcji na potrzeby dziecka. Nie wystarczy dawać dziecku jeść i zapewnić ubranie. Chodzi o reagowanie na potrzeby malucha! Przytulanie, wspieranie, mówienie KOCHAM. Obserwowanie i dobre reagowanie na jego potrzeby, uczucia i emocje. Przeprowadzanie go przez nowe dla niego sytuacje i zdarzenia. Tworzenie więzi z maluszkami i budowanie jego poczucia bezpieczeństwa. Te zachowania są niezbędne do prawidłowego rozwoju emocjonalnego, społecznego i intelektualnego dziecka.

Dzieci wychowywane w domu dysfunkcyjnym to dzieci, których pierwszym uczuciem jest zawód. Bardzo bolesny i znaczący w dalszym życiu i rozwoju zawód na jedynej osobie, które mogły przeprowadzić je przez dzieciństwo bezpiecznie i z miłością.

Dziecko spędzające swoje pierwsze, fundamentalne chwile w takim domu staje się niespokojne. Zaczyna szukać brakujących potrzeb poza domem. Znajduje je w pełnym miłości domu znajomych, w szkole, w samotności czy w używkach. Jeśli nie jest w stanie znaleźć zaspokojenia tych emocji, zamyka się w sobie zapewniając sobie trudne życie dorosłe i ciężkie do stworzenia życie rodzinne lub wyrzuca złe emocje poprzez agresję i przemoc. Nikt go nie nauczył radzić sobie z trudnymi emocjami, więc radzi sobie jak potrafi. Zachowania takie są społecznym wołaniem o pomoc, szukaniem osoby kochającej, która będzie w stanie im pomóc. Okazać zainteresowanie i sprawić, że poczują się wartościowe, nie oceniane szablonoowo i przez pryzmat tego co zrobiło. Szukają aż ktoś dostrzeże w nich człowieka skrzywdzonego. Zobaczy jak dużo wycierpiał, jak bardzo boli brak podstawowych potrzeb.

**Jak pomóc dzieciom i młodzieży z domów bez miłości?**

Podstawą do zbudowania zdrowej i budującej więzi jest akceptacja drugiej osoby. Brak chęci jej zmiany według naszych upodobań. Dostrzeżenie w niej pięknych cech i zatroszczenie się o nią. O pozytywnym wpływie na funkcjonowanie dziecka decyduje jakość relacji pomiędzy nim a jego opiekunem.

Podstawą do naprawienia emocji doznanych po złych doświadczeniach jest właściwa relacja między dzieckiem, a dorosłym. Jedną z podstawowych potrzeb człowieka jest potrzeba kontaktu. Jej zaspokojenie jest warunkiem uzyskania wewnętrznego poczucia bezpieczeństwa. Zaś jej brak wiąże się z niepokojem i poczuciem zagrożenia.

Dorosły (rodzic, opiekun, nauczyciel) ma za zadanie stworzyć bezpieczną relację, która stanie się dla młodego człowieka podstawą do rozwinięcia zdrowszych relacji z innymi i lepszego poczucia siebie samego. Dorosły ma również za zdanie okazać dziecku zrozumienie, wsparcie i zainteresowanie. Człowiek, który czuje się zrozumiany i akceptowany ma skłonność do rozwijania większej troski o siebie. Po to aby stworzyć drugiej osobie warunki rozwoju trzeba samemu być osobą dojrzałą psychicznie: ciepłą, mającą świadomość własnych i cudzych potrzeb i uczuć. Musi być osobą wykazującą troskę i potrafiącą rozmawiać. Nie tylko mówić ale i słuchać. Pozwolić dziecku na własne zdanie i uczucia.

*Musimy więc dbać jako dorośli o własne zdrowie psychiczne, rozwijać naszą wiedzę i empatię, pamiętać, że wszystko to, co robimy, sposób, w jaki to robimy – kształtuje przyszłe pokolenie.*

\*\*\*\*\*

**GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA**

PAŹDZIERNIK 2018

**Historia różańca**

*Mirosław Laszczak*



(...) Kierowana do Maryi modlitwa umożliwia nawiązanie z transcendencją. Należy medytować Słowo Boże, a modlitwą, która się do tego nadaje, jest modlitwa maryjna. Z tego powodu *Ave...* należy traktować jak drzwi, przez które dociera się do Boga. Wiedzieli o tym zakonnicy, dla których medytacja była chlebem powszednim, ale zwyczajnie modlitewne wychodzą szybko poza mury klasztorne. Tu i ówdzie zaczynają się organizować grupy odmawiające wspólnie psalterz maryjny. Równocześnie trwały próby ułożenia w pewien logiczny ciąg kolejno odmawianych *Ave Maria*, a drogę ku temu wytyczył kartuski mnich Heinrich z Kalcar (1328 – 1408). Postać to niezwykle ciekawa. Urodzony w Kalcar (hrabstwo Cleves), po studiach na Sorbonie został uniwersyteckim wykładowcą. Był księdzem, potem kanonikiem w kościele św. Jerzego w Kolonii, a wreszcie w wieku 38 lat wstąpił do tamtejszego klasztoru kartuzów. Prawdopodobnie pod wpływem doświadczonych objawień maryjnych (jak mówi legenda, choć on sam o tym nie wspomina) starał się popularyzować wielokrotne odmawianie Pozdrowienia Anielskiego. Okazji ku temu miał sporo, szczególnie, gdy został przeorem klasztoru kartuzów w Holandii, potem w W każdą pierwszą sobotę miesiąca Wspólnota Żywego Różańca spotyka się na wspólnym odmawianiu Różańca Świętego o godz. 17.30, a następnie na Mszy



Świętej w intencji poszczególnych Róż Różańcowych. W miarę możliwości bądź z nami. Kolonii i Strasburgu. Wszędzie upowszechniał psalterz Maryi, do którego wprowadził drobne modyfikacje. Stworzył „Psalterz Błogosławionej Panny Maryi”, łączący Pozdrowienia Anielskie z Modlitwą Pańską, Psalterz składał się ze 150 Ave podzielonych na 15 dziesiątek, przed każdą dziesiątką należało odmówić *Pater Noster*. Mimo, że nie było w tym psalterzu tematów do medytacji, nie znaczy to, że modlitwa była płytka, rozważania można było przecież znaleźć w wydawanych zbiorach antyfon maryjnych. Bez wątplenia dla Kalcara ważny też był nastój towarzyszący modlitwie, wymagający starannego odmawiania kolejnych Pozdrowień Anielskich. Chociaż podstawową modlitwą stawało się Ave... sznur z paciorkami pomagającymi odliczać modlitwy zalecane przez Kalcara nadal nazywano „paternoster”

„ Na terenie Niemiec coraz częściej w tym czasie słyszy się, jak tamtejsi mnisi, posługują nazwą „ Rosenkrantz” – będącą połączeniem słów Rose (róża) i Kranz (wianek), i pojęcie to odnoszą do powtarzalnej modlitwy”

## INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

*ewangelizacyjna: Aby osoby konsekrowane rozbudziły swój zapał misyjny i były obecne wśród ubogich, zepchniętych na margines i tych, którzy nie mają głosu.*

Październik to miesiąc, w którym szczególnie często sięgamy po różaniec. Kościół obchodzi też specjalne wspomnienie Matki Bożej Różańcowej, które przypada 7 października. Warto pamiętać, że modlitwa różańcowa jest jedną z najskuteczniejszych modlitw, dzięki której nasi przodkowie wyprasali wiele niezwykłych łask przez wstawiennictwo Maryi. Miłość do Matki Bożej Różańcowej jest jednym z wyróżników prawdziwej, tradycyjnej, głębokiej katolickiej wiary.

Najświętsza Maryjo Zwycięska, wspomagaj nas w naszych codziennych bojach toczonych z szatanem, grzechem, własnymi słabościami. Królowo Różańca Świętego, opiekuj się nami, naszymi bliskimi, udzielaj nam wszystkim potrzebnych łask, o które tak bardzo, szczególnie w tych dniach, chcemy prosić.

Najświętsza Maryjo Panno Różańcowa, módl się za nami.

W każdą pierwszą sobotę miesiąca Wspólnota Żywego Różańca spotyka się na wspólnym odmawianiu Różańca Świętego o godz. 17.30, a następnie na Mszy Świętej w intencji poszczególnych Róż Różańcowych. W miarę możliwości bądź z nami.



RÓŻANIEC. PROSTA

DROGA DO NIEBA

Rozważania do części światła

Światło ma tę niepowtarzalną cechę, która polega na rozpraszaniu ciemności. Wystarczy odrobina światła, by ciemność ustąpiła jej miejsca.

Cokolwiek Chrystus nie powie, czego nie zrobi, gdziekolwiek się nie pojawi, ustępuje ciemność tego świata. W tej części różańca widzimy, w jakie konkretne miejsca wchodzi ta Światłość.

## Chrzest Jezusa w Jordanie

Jan Chrzciciel nie chciał ochrzcić Chrystusa. Czuł się niegodny. Człowiek nawet najbardziej święty nie może pełnić tak wielkich dzieł. A jednak okazuje się, że Bóg sam wybiera swoje narzędzia. Nasza misja w Kościele, zadania, które Bóg daje nam do spełnienia, nie są nam dane, dlatego, że jesteśmy świętymi. Powołanie polega na byciu wybranym. Bóg sam wybiera. On sam wie, dlaczego właśnie takiego kogoś wybrał. Bóg jest naszym światłem, a nie odwrotnie.

## Cud na weselu w Kanie Galilejskiej

Wydaje się, że Chrystus nie interesuje się losem biednych weselników. „Czy to moja lub Twoja sprawa niewiasto?” Czy aby na pewno, ich los jest Mu obojętny. To tylko pozory. Robi tak, dlatego, by nie być traktowanym jak magik. Pyta, czy rzeczywiście mi na Nim zależy, czy chcę za Nim iść. Dopiero wtedy, gdy zobaczy naszą wiarę, tak jak zobaczył wiarę Maryi, jest w stanie działać. Światło pojawia się, gdy człowiek uwierzy.

## Głoszenie Królestwa Bożego i nawoływanie do nawrócenia

Po co Chrystus dokonuje cudów? Czy uzdrawia, dlatego, by wzbudzić sensację, zdobyć rozgłos, by Go lubiano? Każdy cud, którego dokonał, ma nam uzmysłwić, kim On tak naprawdę jest. Cuda mają sprawić, że w końcu w Niego uwierzymy i nawrócimy się z naszych samolubnych dróg, że staniemy się Jego Królestwem.

## Przemienienie na górze Tabor



Jezus ukazuje uczniom swoją Boską chwałę. Dlaczego? Chce ich zaszokować, zmusić do posłuszeństwa, zmanipulować wielkością? Okazuje się, że Tabor zdarzył się, dlatego, by uczniowie mieli siłę przejść przez inną górę – Golgotę. By umieli wrócić do Tego, którego opuścili w najtrudniejszym momencie. By przypomnieli sobie, kim jest – Bogiem mocy i miłości. Tabor rozświetla ciemność Golgoty.

## Ustanowienie Eucharystii

Kiedy znikają wszelkie światła. Kiedy wydaje się, że Kościół to tylko zbieranina małych i słabych ludzi, gdy zawodzi modlitwa, gdy nie widzimy sensu, zostaje jedno jedyne światło, które nigdy nie zgaśnie. Kawalek chleba, który jako jedyne tak naprawdę daje życie, podtrzymuje nadzieję, rozprasza ciemność, przywraca Kościołowi blask – Eucharystia, ta przedziwna obecność Chrystusa w naszej szarej, trudnej codzienność.



## **MÓJ PRZYJACIEL - DUCH ŚWIĘTY**

*Natchnij mnie  
Duchu Święty, natchnij mnie.  
Miłości Boża, pochłoń mnie.  
Na właściwą drogę zaprowadź mnie.  
Maryjo Matko, spojrzij na mnie.  
Z Jezusem w Duchu błogostaw mnie.*

*Od wszelkiego zła,  
od ducha złego,  
od wszelkiego złudzenia  
i od wszelkiego niebezpieczeństwa · zachowaj mnie! Amen.*

*/bł. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego/*

## **Cele Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej**

Oto pięć celów Odnowy:

1. Pomagać w dojrzałym i stałym osobistym nawróceniu do Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela.
2. Wspierać i podtrzymywać osobistą i zdecydowaną odpowiedź na osobę, obecność i moc Ducha Świętego.
3. Wspierać i podtrzymywać przyjęcie i korzystanie z darów duchowych, nie tylko w ramach odnowy, lecz także w łonie całego Kościoła.
4. Podtrzymywać dzieło ewangelizacji w mocy Ducha Świętego, łącznie z ewangelizacją osób będących poza Kościołem, ewangelizacją chrześcijan tylko z nazwy, a także ewangelizacją kultury i struktur społecznych.
5. Podtrzymywać wzrost w świętości przez integrację darów charyzmatycznych z pełnią życia Kościoła.

**<>< Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zaprasza na comiesięczną Adorację Jezusa Eucharystycznego w pierwszą środę miesiąca połączoną z modlitwą wstawienniczą nad tymi, którzy przeżywają jakiegokolwiek trudności, a w każdą inną środę na spotkania formacyjne zaraz po Mszy Świętej o godz. 18.00.**

**CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE!!! <>< <>< <>< <>< <>< <><**

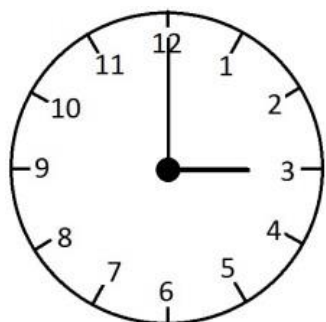


## GODZINA MIŁOSIERDZIA

*O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia szczególnie dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce.*

Słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny (Dz. 1320)

**Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: „Pragnę” (J, 19).**



Jezu Miłosierny, właśnie teraz zegar wybił godzinę trzecią, w której wypowiedziałeś te słowa. Przywołujemy je wraz ze słowami Psalmu 22, którymi modliłeś się na krzyżu: *Moje gardło suche jak skorupa, język mój przywiera do podniebienia (Ps. 22, 16)* bo to doskonały opis ludzkiego pragnienia, także Twojego pragnienia na krzyżu. Twoje ciało po wyczerpującej drodze krzyżowej, pokryte ranami, po kilkugodzinnej agonii w spiekocie dnia musiało mocno łaknąć. Ale Ty, na krzyżu, mówiłeś o innym pragnieniu, dlatego nie przyjąłeś wody z octem, napoju, który choć na moment miał ulżyć Twojemu cierpieniu. Ty pragnąłeś spełnienia woli Ojca Niebieskiego i zbawienia dusz, o czym mówiłeś św. Faustynie.

**„Napisz to: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę wpierw jako Król miłosierdzia. Nim nadejdzie dzień sprawiedliwy, będzie dany ludziom znak na niebie taki.**

**Zgaśnie wszelkie światło na niebie i będzie wielka ciemność po całej ziemi. Wtenczas ukaże się znak krzyża na niebie, a z otworów, gdzie były ręce i nogi przebite Zbawiciela, (będą) wychodziły wielkie światła, które przez jakiś czas będą oświecać ziemię. Będzie to na krótki czas przed dniem ostatecznym. „ (Dz. 83)**

## Jezu, Ufam Tobie !

Spotkanie członków kółek Miłosierdzia Bożego odbywa się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie piętnastej, w godzinie Miłosierdzia. Rozpoczynamy wspólną modlitwą Koronki do Miłosierdzia Bożego, a następnie uczestniczymy we Mszy Świętej. Zapraszamy chętnych do wspólnej modlitwy.

*Koordinator, Kółek Miłosierdzia Bożego pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty.*

# JESIENNE NASTROJE

## JESIENNE NASTROJE

*Gdy trzcina zaczyna płowieć,  
a żołądź większy w dąbrowie,  
znak, że lata złote nogi  
już się szykują do drogi.*

*Lato, jak cię ubłagać?  
prośbą jaką? tkaniem jakim?  
Tak ci pilno pójść i zabrać  
w walizce zieleni i ptaki?*

*Ptaków tyle. Zieleni tyle.  
Lato, zaczekaj chwilę.*

*(Konstanty Ildefons Gałczyński „Kronika olsztyńska”- fragment)*



Jedno jest pewne- lato już odeszło i nastąpiła jesień, przynajmniej ta kalendarzowa. A jaka będzie w rzeczywistości? Czy zachwyci nas pięknymi kolorami i ogrzeje przyjemnym, ciepłym słońcem? Dla wielu osób to zapewne wytchnienie po niedawnych upałach. Może przeważać będą zbyt zimne, pochmurne i deszczowe dni? Trudno przewidzieć po tak długim i gorącym lecie. A co z tak zwaną pogodą ducha? Niektórych z nas dotknąć może nieprzyjemne samopoczucie związane ze zmianą pór roku. Przesilenie jesiennie to zespół dolegliwości fizycznych i psychicznych utrzymujący się do kilku tygodni. Obniżony nastrój jest jednym z objawów tego przesilenia związanego z brakiem słońca, wahaniami pogody oraz przejściem z letniej diety bogatej w warzywa i owoce na cięższą, jesiennie-zimową. Dodatkowo deszczowa pogoda i pochmurne niebo nie zawsze sprzyjają spacerom, organizm jest więc niedotleniony. Taki stan obniżonego nastroju (w przeciwieństwie do depresji) nie jest jednostką chorobową i warto wiedzieć, jak sobie z nim radzić.

Jak się objawia?

Obejmuje nieprzyjemne doznania w sferze psychicznej i fizycznej takie jak:

- odczucia niewyspania i przemęczenia,
- obniżony lub wzmożony apetyt,
- rozdrażnienie, wahania nastroju,
- przygnębienie, apatia, obniżona motywacja, ogólny brak energii.

Co robić w tej trudnej sytuacji?

Jesiennie przesilenie przypomina depresję, ale nią nie jest, nie ma więc konieczności leczenia farmakologicznego lub pomocy specjalistów. Sami możemy sobie pomóc, przede wszystkim urozmaicając dietę, dbając o odpowiednią ilość snu oraz wprowadzając do codziennego rozkładu zajęć aktywność fizyczną- najlepiej na świeżym powietrzu.

### ✓ Dieta

Dieta uboga w witaminy i minerały prowadzi do osłabienia organizmu nie tylko fizycznie, ale także do obniżenia nastroju i sprawności intelektualnej. W diecie na osłabiony nastrój podstawę stanowią świeże owoce i warzywa oraz witaminy z grupy B odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego. Jesienią na stołach powinny więc zagościć kasze, ciemny ryż, płatki owsiane, pomidory, buraki, rośliny strączkowe. Warto wprowadzić ostrzejsze przyprawy, które pobudzają układ pokarmowy. Stres i napięcie złagodzą produkty bogate w magnez i żelazo, możemy więc pozwolić sobie bez wyrzutów

sumienia na kostkę gorzkiej czekolady. Podczas chłodniejszych dni nasz organizm potrzebuje witaminy C, by wzmocnić swoją odporność. Przyrządzajmy więc posiłki z brokułami, papryką, kapustą, dynią, czarną porzeczką oraz owocami cytrusowymi. Aby organizm dobrze funkcjonował, niezbędna jest odpowiednia ilość wypijanych płynów, najlepiej na bazie soków owocowych i warzywnych, a także z wykorzystaniem mleka. Pamiętajmy przy tym, że duże ilości wypijanej kawy nasilają zmęczenie. Początkowo pobudza ona i dodaje energii, jednak w dużych ilościach zaburza sen i regenerację organizmu.

Najczęściej skupiamy się na tym, co jeść, a czego nie jeść. Znacznie rzadziej zadajemy sobie pytanie, ile jeść. Ważne jest więc, aby posiłki spożywać regularnie, mniejsze porcje w mniejszych odstępach czasowych.

**„Jedz, co leży przed tobą, jak człowiek, nie bądź żarłoczny...” (Syr 31,16).** Rano, porządne, zdrowe



śniadanie to podstawa. Na kilka godzin przynajmniej będziemy mieli energię do pracy, która pozwoli lepiej i wydajniej funkcjonować. Jednocześnie ostrożnie podchodźmy do reklamowanych suplementów diety i nie stosujmy bez uzgodnienia z lekarzem różnorodnych zestawów witamin i minerałów. Wiadomo przecież, że nadmiar witamin jest szkodliwy.

#### ✓ Ruch

Drugim istotnym czynnikiem w przeciwdziałaniu jesiennemu przygnębieniu jest aktywność fizyczna, podczas której wydzielają się endorfiny, czyli hormony szczęścia, wpływające

na nasze samopoczucie i poziom energii. Wbrew pozorom jazda na rowerze, pływanie, nordic walking, bieganie czy spacer to dyscypliny całoroczne. Dostarczą organizmowi nie tylko ruchu, ale także witaminy D oraz dotleniają organizm. **„Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje...” (Ef 5,29).**

#### ✓ Sen

Brak odpowiedniej ilości snu wpływa ujemnie nie tylko na naszą wydajność w pracy. Chroniczne deficyty snu powodują obniżenie odporności, zwolnienie metabolizmu, problemy z koncentracją i zapamiętywaniem oraz obniżony nastrój i rozdrażnienie. Podczas snu regeneruje się cały organizm. Osiem godzin to optymalny czas, by wypocząć, nabrać energii i zmobilizować siły na następny dzień. Najlepszym sposobem na dobry sen jest pokój wewnętrzny i zwrócenie serca do Boga. **„Gdy się położę, zasypiam spokojnie, bo Ty sam jeden, Panie, pozwalasz mi mieszkać bezpiecznie” (Ps 4,9).** Jeśli tryb pracy na to pozwala, warto wprowadzić też kilkunastominutowe drzemki w ciągu dnia, np. po południu. Już 20-minutowa drzemka skutecznie regeneruje organizm i pobudza przed wysiłkiem intelektualnym.

#### ✓ Towarzystwo

Gdy pogoda nie rozpieszca i zamykamy się ze swoimi smutkami w czterech ścianach z pilotem, smartfonem czy tabletem w ręku, zdominować nas mogą bierność, tęsknota i smutek, a to już krok w stronę depresji. Psycholodzy, pedagodzy (a nawet papież Franciszek) alarmują: samotność w sieci to fakt, a nie tylko znane nam książka i film. Jeden realny, sprawdzony przyjaciel jest skarbem, którego nie zastąpi stu lajkujących pochlebców!

**„Wierny bowiem przyjaciel potężną obroną, kto go znalazł, skarb znalazł. Za wiernego przyjaciela nie ma odpłaty ani równej wagi za wielką jego wartość. Wierny przyjaciel jest lekarstwem życia; znajdą go bojący się Pana” (Syr 6, 14-16).** Dlatego warto i trzeba wyjść do ludzi. Odwiedzać znajomych i zapraszać ich do siebie. Sama obecność przyjaciół działa często jak balsam na duszę. Wymiana myśli i wysłuchanie innych mogą uleczyć nas ze zbytnej koncentracji na sobie.

✓ **Rozwój duchowy, religijny**

A jak wykorzystać ten jesienny czas dla naszego rozwoju duchowego? Jak walczyć z pojawiającym się



wtedy znużeniem, lenistwem duchowym- acedia? Jesień to przecież aż 3 miesiące w roku i szkoda je marnować, czekając aż przeminie. Ważne jest, aby wyznaczać sobie codzienne, realne cele i odnajdować radość w ich wypełnianiu. Warto wykorzystać ten czas także na rozwój własnych zainteresowań, ambitniejszą lekturę... Przede wszystkim w Biblii znajdziemy odpowiedź na nasze problemy. Jesień może nas uaktywniać i cieszyć, a nie przygnębiać. Wystarczy porozglądać się trochę, obserwować zwierzęta i rośliny, zachwycić się pięknymi kolorami, podziwiać zmieniającą się naturę- „**Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę**” (Mdr 13,5). Ta pora roku w naturalny

sposób sprzyja naszemu rozwojowi religijnemu, rozmyślaniom nad życiem i przemijaniem, tak jak w refleksyjnym wierszu księdza Norberta Bujanowskiego, kapłana naszej diecezji:

*Ostatni na wietrze*

*Zamykam oczy - idę  
drogami jesieni,  
jesteś ze mną,  
tak ciepła i złota,  
ubrana w uśmiech  
od ucha do ucha.*

*I teraz,  
spotykam na gałęzce  
ten ostatni  
na wietrze się chybczący listek,  
mały, bezradny,  
uparty.*

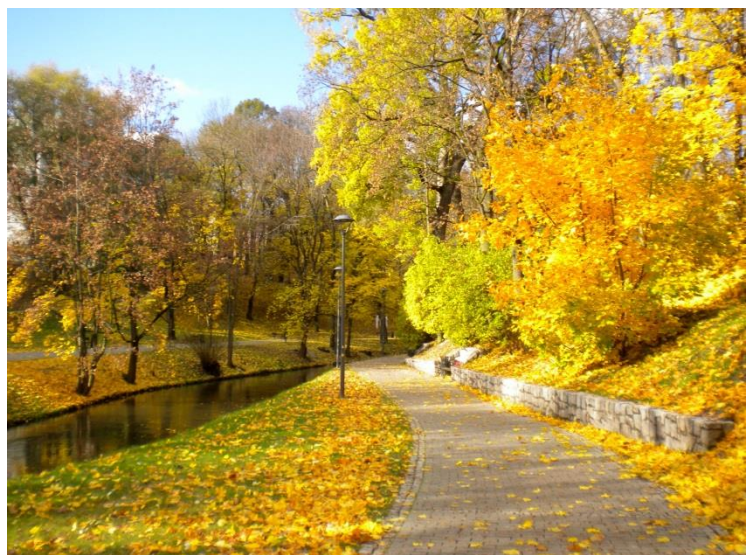
*Przypomina*

*o sile w konarach drzemiącej,  
podziwiam z uśmiechem tę walkę,  
mówi o niezwykłych gestach,  
gdzie Ty dla mnie, ja dla Ciebie,  
gdzie nawet wichur nic nie może,  
stoimy tak, ostatni na wietrze...  
liść na gałęzi  
życia.*

*Magdalena*

## Źródła:

- Biblia Tysiąclecia,
- „Charaktery” nr 9/ 2015 r.,
- Monika Majewska „Przesilenie jesienne”,
- ojciec Leon Knabit, ojciec Joachim Badeni „Sekrety mnichów”,
- Lidia Węgrzynowicz „Być albo nie być na fejsie”,
- ksiądz Norbert Bujanowski „Moje myśli o ...”,
- własne przemyślenia.



# Parafialna Demografia

\* wrzesień 2018 \* wrzesień 2018 \* wrzesień 2018 \* wrzesień 2018 \* wrzesień 2018 \*



## Sakrament Chrztu

*W naszym kościele sanktuaryjnym we wrześniu 2018r.*

*Sakrament Chrztu przyjęły następujące osoby:*

1. Kuba Królicki
2. Tymon Zagrodzki
3. Franciszek Lorych
4. Hanna Mościan
5. Monika Sicińska
6. Franciszek Jarostaw Gnatowski
7. Jakub Antoni Walczak
8. Kacper Jurkiewicz
9. Ernest Wszeborowski
10. Amelia Alicja Hańczyc
11. Hubert Szalata
12. Kaja Gwiazda
13. Kacper Siwik
14. Alicja Kamińska
15. Antoni Fentoń
16. Anna Rybak
17. Gabriela Moskalik
18. Alan Koziątek
19. Zuzanna Kriks
20. Gabriel Kosiński
21. Julian Aleksander Wymętowski
22. Zoya Wilk
23. Michał Wiktorowicz
24. Natalia Myśliwiec
25. Oliwier Cichowski
26. Jan Rokicki
27. Miłosz Malkiewicz
28. Maciej Łapiński
29. Selena Bromirska
30. Zuzanna Urbańska
31. Bartosz Kaim
32. Nikodem Bogdan Łysiak
33. Piotr Iwański
34. Ignacy Bolesław Kotowicz
35. Zofia Borowa
36. Pola Kulas
37. Alicja Miklaszewska
38. Iga Piotrowicz
39. Julian Łazarczyk

**Błogosławieństwa Bożego w wychowaniu i dawaniu świadectwa żywej wiary dla nowo ochrzczonych przez rodziców i rodziców chrzestnych oraz całą naszą Wspólnotę.**

**Każde ochrzczone dziecko w naszym kościele sanktuaryjnym powierzamy Bożej Opatrzności i upamiętniamy perłą umieszczoną obok łaskami słynącymi obrazu Bożej Opatrzności.**





## **Sakrament Matrzeństwa**

*We wrześniu przysięgę małżeńską wobec Boga złożyło siedem par:*

- 1. Patryk Jakub Szostak i Kamila Kasiak /07.09. /*
- 2. Daniel Karłowicz i Agnieszka Katarzyna Przybyszewska / 08.09 /*
- 3. Jakub Kalisz i Kamila Kruszewska / 14.09 /*
- 4. Janusz Stolarski i Kamila Jerموłkiewicz / 15.09 /*
- 5. Cezary Samul i Martyna Karpeza /21.09 /*
- 6. Rafał Mierzejek i Natalia Rostkowska /22.09 /*
- 7. Mateusz Emilian Skupień i Dorota Eleonora Naworska /22.09 /*

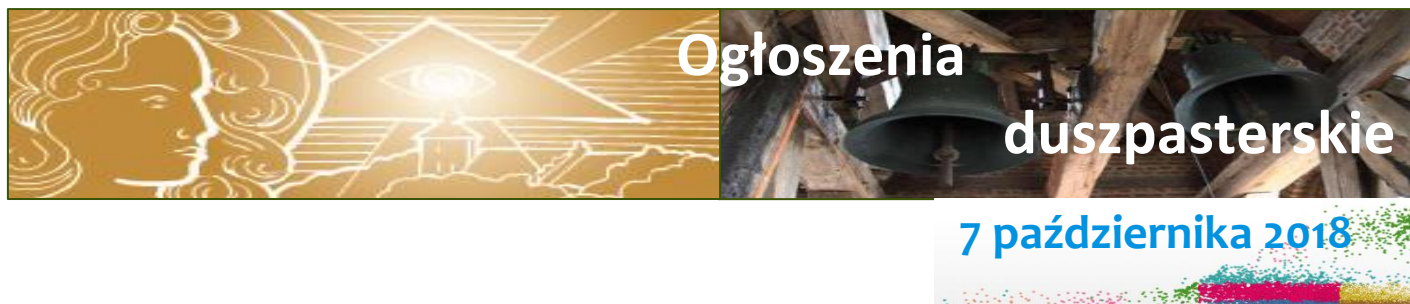
**SZCZĘĆ BOŻE NOWOŻEŃCOM**



*We wrześniu przeszedł do domu Ojca,  
aby żyć wiecznie*

- 1. Tadeusz Płoski*

**WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ MU DAĆ PANIE...**



## DWUDZIESTA SIÓDMA NIEDZIELA W CIĄGU ROKU

1. **P**an Jezus przypomina nam dzisiaj wartość nierozzerwalnego małżeństwa jednej kobiety i jednego mężczyzny. Wymagania Pana Boga w tej dziedzinie są wielkie i chociaż wielu nie potrafi im sprostać, to jednak nie można ich negować. Z Bożą pomocą można przezwyciężyć wiele problemów i osiągnąć szczęście we dwoje.

2. **T**rwamy na codziennej modlitwie różańcowej w kościele, od poniedziałku do soboty o godz. 17:30, a w niedzielę o 9:30. Tych, którzy nie mogą uczestniczyć w modlitwie wspólnotowej, zachęcamy do odmawiania różańca w rodzinie lub indywidualnie.

3. **W przyszłą niedzielę po raz 18. będziemy obchodzić Dzień Papieski.** Jak co roku przeprowadzona zostanie zbiórka na Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia, wspierającą uzdolnioną ubogą młodzież.

4. W niedzielę 7 października zapraszamy do bartąskiej świątyni na VI Stawigudzki Festiwal Muzyki Sakralnej. Program: Godzina 12:00 Msza Święta, godz. 13:00 występy chórów "KONSONANS" z Tomaszkowa, "LEGENDA" ze Stawigudy i "MODERATO" z Barczewa. Około godz. 14:00 zaśpiewa zespół "MOCNI w WIERZE" z Olsztyna.

Godzina 15:00 Msza Święta poprzedzona koronką do Bożego miłosierdzia.

5. **Przypominamy, że po 20 latach od pochówku trzeba wnieść ponowienie opłaty za grób.**

6. **Solenizantom i jubilatom tego tygodnia życzymy Bożego błogosławieństwa.**





# INTENCJE MSZALNE

## XXVII NIEDZIELA- 7 października 2018

- 08:00** - 1. † mama Helena Preuss w kolejną rocznicę przejścia do domu Ojca.  
- 2. † Jan Trojanowski / 17 rocznica śmierci / oraz śp. Helena Trojanowska.
- 10:00** - 1. † Waclaw Malec w 2 rocznicę śmierci i śp. Anna Hadziewicz w 7 rocznicę śmierci.  
- 2. † Helena Czarnecka / 14 rocznica śmierci /.  
- 3. † W intencji dusz w czyśćcu cierpiących.
- 12:00** - † Robert i Stanisław Tubis - gregorianka
- 15:00** - 1. W 10 rocznicę Sakramentu Małżeństwa Małgorzaty i Tomasza Magudów, z prośbą o dar Bożego błogosławieństwa i opiekę MB Gietrzwałdzkiej.  
- 2. † Helmut Czeschla o spokój duszy i łaskę nieba.  
- 3. † Artur Kisiel oraz śp. Maria, Krystyna i Gabriel Pawłowscy.
- 18:00** - 1. † Roman Kuśmierski w 30 dzień od śmierci.  
- 2. † Zdzisław Łęcki o spokój duszy i łaskę nieba.

## PONIEDZIAŁEK - 8 X 2018 r.

- 18:00** - 1. Za zmarłych z rodziny Ruch.  
- 2. † Robert i Stanisław Tubis - gregorianka.

## WTOREK – 9 X 2018 r.

- 18:00** - 1. † Edward Ćwikowski o spokój duszy i dar nieba.  
- 2. † Robert i Stanisław Tubis - gregorianka

## ŚRODA - 10 X 2018 r.

- 18:00** - 1. † Zdzisław Świercz w 9 rocznicę śmierci.  
- 2. † Robert i Stanisław Tubis - gregorianka.

## CZWARTEK – 11 X 2018 r. św. Jan XIII, papież

- 18:00** - 1. † Zbigniew Kotkiewicz o spokój duszy.  
- 2. † Robert i Stanisław Tubis - gregorianka.

## PIĄTEK – 12 X 2018 r. bł. Jan Beyzym, prezbiter

- 18:00** - 1. † Jan Szagała o łaskę nieba.  
- 2. † Robert i Stanisław Tubis - gregorianka.

## SOBOTA- 13 X 2018 r. św. Honorat Koźmiński, prezbiter

- 18:00** - 1. W intencji wszystkich Wspólnot Różańcowych i ich rodzin modlących się za swoje dzieci.  
- 2. † Sławomir Kotkiewicz o spokój duszy i łaskę nieba.  
- 3. † Robert i Stanisław Tubis - gregorianka

## XXVIII NIEDZIELA - 14 października 2018 r.

- 08:00** - 1. O dar zdrowia w rodzinie oraz w intencji dusz czyścicowych.  
- 2. † rodzice Maria i Marcei Cichońscy w kolejna rocznicę śmierci i za zmarłych z rodziny.
- 10:00** - † O spokój duszy śp. Barbary Skrzypczak.
- 12:00** - † mąż Jan Świercz / 28 rocz. / i śp. syn Zdzisław Świercz w 9 rocznicę śmierci.
- 15:00** - 1. O dar Bożego bł. dla Józefa Bojarskiego z okazji urodzin oraz o spokój duszy śp. Edwarda z okazji imienin.  
- 2. † Robert i Stanisław Tubis - gregorianka.
- 18:00** - O dar nieba dla śp. księdza Johanesa Germana.



\*\*\*\*\*

**Porządek mszy świętych:**

Dni powszednie 18.00

Niedziele 8.00, 10.00 – suma

12.00 – msza rodzinna, 15.00, 18.00

Adres kontaktowy: [parafiabartag.pl](http://parafiabartag.pl)

**Godziny otwarcia Kancelarii:**

Czwartek 18.40 – 20.00

Sobota 9.00 – 12.00

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA Św. Jana Ewangelisty  
SANKTUARIUM BOŻEJ OPATRZNOŚCI w Bartągu ul. Św. Jana 3, 10-687 Olsztyn  
BANK PKO SA I O. w Olsztynie 22 1240 1590 1111 0010 0107 4483

---

**Rada redakcyjna:** \* Ks. Leszek Kuriata \* Alicja Romanowska \* Marta Januszkiewicz  
\* Jarosław Kulik \* Marcin Szupieńko \* Małgorzata Kołakowska \* Justyna Dowiedczyk

---